Opłata pocztowa opłacana gotówką
NAKŁAD 20.000 EGZ.

C III 6675

Cena 10 zł.

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III | Warszawa, styczeń 1948 r. | Nr. 1 (21)

SPIS TREŚCI: Witamy rok 1948 E. Walaszczyk — Samorządowcy w planie 3-letnim. P. Gajewski — 27 kongres PPS. Jat — KCZZ w akcji o postulaty rzesz pracujących. M. Poznańsk. — Samokształcenie. J. — Przegląd ustawodawstwa. Dodatki. X — Popularyzacja prawa. Z życia organizacyjnego. W. Cyło — Blaski i cienie wczasów. Porady i odpowiedzi. Kronika. Konkursy. M. Poz. — Przegląd czasopism. J. Ż. — Feleton. Szerzeń — W cieniu pokrzywy. Ogłoszenia.

ŚMIAŁO - ODWAŻNIE I PEWNI

WITAMY 1948 ROK

Rok pracy — rok 1947 — pozostaje za nami.

Rok 1947 w Samorządzie Terytorialnym i Zakładach Użyteczności Publicznej, był rokiem dalszej stabilizacji.

Rok 1947 od czasu II-go Ogólnokrajowego Zjazdu był okresem zwrotnym w rozwoju Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P., a przez aktywną pracę i jednolitą postawę wobec wszystkich społecznych, gospodarczych i politycznych wydarzeń, najlepszą szkołą uświadomienia klasowego.

Rok 1947 był rokiem jeszcze ciężkim i trudnym, ale pewnym i prowadzącym do lepszego jutra w pokoju i w postępie — w roku 1948.

WCHODZIMY Z WIARĄ W NOWY ROK 1948, KTÓRY NAPEWNO BĘDZIE LEPSZY NIŻ 1947.

Wchodzimy w rok 1948 śmiało, odważnie i pewni, że przez wewnętrzną pobudkę (potrzebę), świadomy stosunek do pracy, własną inicjatywę, przy przyjacielskiej radzie, pomocy i wskazówkach współtowarzyszy pracy i kierownictwa — podniesiemy poziom i wydajność naszej pracy i wytworzymy sami z siebie, NOWY TYP PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO — W POLSCE LUDOWEJ — POZYTYWNEGO DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO.

Wynikiem zaś naszej wspólnej pracy będzie:

1) dalsza stabilizacja gospodarczo-społeczno-polityczna Samorządu,
2) dalsze zrównoważenie i wzrost budżetu Samorządu i Państwa i
3) realniejsza płaca, zwiększona odbudowa, a więc lepsze warunki życiowe.

Wchodzimy w rok 1948 śmiało, odważnie i pewni, że przez naszą narodową niezależność: gospodarczą i polityczną, pod kierownictwem PARTII ROBOTNICZYCH, w oparciu o Blok Demokratyczny — a więc o masy pracujące miast i wsi — żaden obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie swego światowego panowania, nam nie zagrozi.

POLSKA LUDOWA — WOLNA — NIEPODLEGŁA I SUWERENNA, W OPARCIU O ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD I WSZYSTKIE INNE KRAJE DEMOKRATYCZNE — ZASTRASZYĆ SIĘ NIE POZWOLI, A DROGĄ SZANTAŻU NA ŻADNE USTĘPSTWA NIE PÓJDZIE I NIE PRZECIWSTAWI SIĘ WOLI LUDU PRACUJĄCEGO.

Plan Marshalla dla nas, to otworzenie sobie kredytu, jako zapłaty za rezygnację z samodzielności ekonomicznej, a z kolei i politycznej. Podstawą planu Marshalla jest odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich (czytaj: garstki kapitalistów i fabrykantów broni).

Wchodzimy w rok 1948 śmiało, odważnie i pewni, że wojny nie będzie, gdyż siły postępowe i ich najszlachetniejsze dążenia są — i będą nadal dążeniami całej społeczności ludzkiej, a praca ludzka stanie się kapitałem narodowym w całym świecie, w którym czynnikiem decydującym będzie — świadomy człowiek pracy.

Wchodzimy w rok 1948 śmiało, odważnie i pewni, że działalność Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. znajdzie lepsze formy i styl pracy, odnośnie zagadnień pracowniczych — pracy i płacy, organizacyjnych i innych, co pozwoli w większym jeszcze stopniu i szybciej nam się całkowicie ustabilizować, a zniszczonej demokratycznej Ojczyźnie odbudować według potrzeb robotnika, chłopa i inteligenta pracującego — miast i wsi — własnymi rękami.

SZCZĘŚLIWEGO I POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU, WSZYSTKIM NASZYM ZWIĄZKOWCOM — ŻYCZY SERDECZNIE I SZCZERZE

ZARZĄD GŁÓWNY

UROCZYSTE ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Siedzą od prawej ob. ob.: Jackowska skarbniczka, Mrugacz sekretarz, Wierzbicki przewodniczący, poseł Dobrowolski prezydent m. Krakowa, Maciński przew. Okr. Śląsko-Dąbrowskiego, wiceprzew. Maślankiewicz sekr. Okr. Katowice. Poza nimi członkowie i zaproszeni goście.

Samorządowcy w planie trzyletnim — na rok 1948.

PONAD 6.000.000 POLAKÓW 258.000.000.000 ZŁOTYCH

Zdając sobie sprawę ze zniszczeń ogólnych drugiej wojny światowej, w której hitleryzm z całą bezwzględnością niszczył nasz kraj, nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie kilka cyfr, obrazujących te olbrzymie zniszczenia.

Na skutek działań wojennych zginęło 644.000 Polaków.

Podczas okupacji Niemcy wymordowali 5.384.000. Łącznie zginęło i wymordowano 6.028.000 Polaków.

Bezpośrednie straty wojenne wynoszą 90.000.000.000 złotych przedwojennych. Pośrednie straty wojenne wynoszą 168.000.000.000 złotych przedwojennych.

Łącznie straty wojenne wynoszą 258.000.000.000 złotych przedwojennych, a więc tyle, ile wyprodukował cały naród polski w ciągu 15-tu lat.

BUDOWNICZYCH NOWEJ POLSKI ZRODZIŁ CZYN

Nie jest przypadkiem, że w czasie wojny i okupacji masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej, dzięki swej dojrzałości politycznej, pierwsze stanęły do walk zbrojnej z niemieckim najeźdźcą — o Wolność i Niepodległość.

Nie jest również przypadkiem, że po odzyskaniu wolności i niepodległości, klasa robotnicza stanęła na czele narodu polskiego.

To prawo klasie robotniczej i masom pracującym przypadło na skutek włożenia największego wysiłku w wyzwolenie narodu polskiego, zaufania, jakim się cieszy wśród narodu i na skutek rozumowania proletariackiego, że krew milionów Polaków już nigdy nie może zamieniać się w sztaby złota i w dobrobyt garstki kapitalistów i obszarników.

Klasa pracująca, reprezentując postęp i Demokrację Ludową, rozpoczęła budować Nową Polskę, a w niej tworzyć Nowe Życie, w oparciu o cały Naród, w oparciu o narodowe dążenia i interesy, przyjmując za zasadę, że w tej Nowej Polsce musi ulec likwidacji i zniszczeniu to wszystko, co w starej przedwrześniowej Polsce było zmurszałe i złe, szkodliwe i krzywdzące.

Rozumowanie to, słuszne i sprawiedliwe, jest wnioskiem klasy pracującej z historii i doświadczeń narodu polskiego i narodów świata.

Dziś z perspektywy okresu czasu (nie całe trzy lata), który minął, można śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i stwierdzić niewątpliwie, że na żadnym etapie historycznym, rozwojowym mimo tych olbrzymich zniszczeń, o których mowa na wstępie, nigdy w Polsce nie osiągnięto tak szybko tak dużych rezultatów jak w okresie Polski Ludowej.

Stąd prosty wniosek:

Klasa pracująca dojrzała do wielkich zadań i rządzenia się, a kapitałem narodowym stała się praca.

I dziś już dla nikogo nie jest tajemnicą w Polsce Ludowej, że o ile chcemy osiągnąć pełny dobrobyt, to musimy szybciej i więcej produkować i wszyscy.

Wzrost zaś produkcji, gwarantuje to zasadnicze założenie klasy robotniczej — wykonanie 3-letniego planu gospodarczego gwarantuje szybszą odbudowę zniszczonego kraju i gwarantuje polepszenie bytu wszystkim pracującym.

WSPÓŁZAWODNICTWO W PRACY

Ażeby przyśpieszyć to wielkie dzieło, jakim jest 3-letni plan gospodarczy, klasa robotnicza znów pierwsza rozpoczęła wyścig w produkowaniu, wprowadzając współzawodnictwo pracy.

Wyścig ten rozpoczęła samorzutnie klasa pracująca.

Współzawodnictwo pracy wyrosło z łona świadomej klasy robotniczej i jest żywiołowym dążeniem całej klasy robotniczej.

Współzawodnictwo pracy indywidualne przerodziło się w współzawodnictwo zespołowe, a współzawodnictwo zespołowe na międzybranżowe.

Cały świat pracy stanął w jednym szeregu, w tej wielkiej bitwie narodowej o przysporzenie dóbr, które w dzisiejszym ustroju Polski Ludowej stanowią własność narodową, własność społeczną.

Każda poszczególna dziedzina naszego życia, w której człowiek pracy istnieje, włącza się w ogólny rytm narodowy pracy.

A jeżeli wspomnimy jeszcze ekspansjonistyczną politykę zagraniczną amerykańską, inspirowaną i prowadzoną przez reakcję i kapitalistów amerykańskich i międzynarodowych w dziedzinach wojskowo-strategicznej (bomba atomowa), ekonomicznej (plan Marshalla), walki ideologicznej (demokracji liberalnej — kapitalistycznej) i dodamy jeszcze chęć szybkiej odbudowy Niemiec — naszego odwiecznego wroga, to jasnym jest, że w tym wyścigu odbudowy i ekspansji ulec nie możemy, a przeciwnie musimy wykazać maksymalne wysiłki ofiarność i zwyciężyć.

R O K 1948

Mając stale przed oczyma odbudowę Niemiec — jeszcze do czasu wychowania ich, musimy pamiętać zawsze o tych imperialistyczno-hitlerowskich Niemczech i o ich potencjale wytwórczym, ażeby po raz drugi ze strony niemieckiej nam nic nie zagrażało!

nie sprowadziło kataklizmu narodowego, który teraz byłby bez wątpienia zagładą narodową — musimy w roku 1948 wzmóc wysiłek naszej pracy, wzmóc ofiarność, jak również wykorzystać maksymalnie nasze rezerwy.

Mając doświadczenie blisko jednego roku — pierwszego roku planu gospodarczego, musimy wykorzystać wszystkie nasze rezerwy, do których zaliczamy:

1) **rezerwy pracy** — t. zn. tam, gdzie człowiek pracy nie jest należycie przygotowany i wydajność jego pracy jest mała, należy stan ten zmienić, aby uzyskać pełną wydajność pracy i produkcji. Najsłuszniejszym jest szkolenie zawodowe i pomoc sąsiedzka w pracy.

2) **rezerwy ludzkie** — t. zn. likwidacja nieróbstwa i wciągnięcie do pozytywnej pracy ludzi trudniących się handlem pokątnym i innych temu podobnych.

3) **rezerwy rolnictwa** — t. zn. podniesienie niedołężnego gospodarstwa na wyższy stopień kultury oraz pełne zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

4) **rezerwy finansowe** — t. zn. skasowanie przerostów w zatrudnieniu i kosztach administracyjnych, czyli wprowadzenie wzorowej i oszczędnej gospodarki.

5) **rezerwy surowcowe** — t. zn. przede wszystkim wykorzystanie surowców krajowych i odpadków.

6) **rezerwy techniczne** — t. zn. pełne wykorzystanie techniczne parku maszynowego i urządzeń.

7) **rezerwy sektora prywatnego** — t. zn. wyciągnięcie sektora prywatnego w ramy planów produkcyjnych narodowych oraz dopilnowanie odprowadzenia pełnych podatków, tak jak je uczciwie płaci klasa pracująca.

Należy sobie jasno i wyraźnie uświadomić, że bezsporne i poważne osiągnięcia w pierwszym roku wykonania 3-letniego planu gospodarczego, przy wykorzystaniu wyżej wymienionych rezerw wpłynie na pełną realizację produkcji w drugim roku planu gospodarczego, a co zatem idzie przyspieszy odbudowę kraju, wpłynie na wydatne zwiększenie na rynku odbiorczym masy towarów codziennego użytku, a więc na wydatne obniżenie cen na artykuły przemysłowe, przemysłowo - konsumcyjne i rolnicze.

Wydajność pracy w roku 1948 musi nadal wzrastać w każdej dziedzinie, gdyż to jest podstawą realnych zarobków i podstawą stabilizacji ekonomicznej.

Jest to konkretne, bezsporne zadanie wszystkich pracujących miast i wsi.

Jest to konkretne, bezsporne zadanie robotnika, chłopa i inteligenta pracującego.

Jest to jedyna realna droga wyzwolenia się człowieka pracy i całego narodu polskiego ze spuścizny z okresu kapitalistycznego, okresu przedwrześniowego, niedostatku, wojny, trudnego okresu powojennego.

Jest to również realna droga budowania sobie szczęśliwszej przyszłości i przyszłość narodu polskiego w spokoju, postępie, w kulturze i w dobrobycie.

STANOWISKO PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO I JEGO ROLA

W tym wielkim dziele, jakim jest 3-letni plan gospodarczy, i w tej wielkiej bitwie współzawodnictwa, solidarując się zawsze z całą klasą robotniczą i z masami pracującymi, pracownicy samorządowi — administracyjni i zakładów użyteczności publicznej wezmą czynny udział.

Dorobek samorządu w tym pierwszym i najtrudniejszym okresie powojennym jest bardzo poważny, aparat samorządowy-wykonawczy (z małymi wyjątkami), mając mocne oparcie w czynniku społecznym, a więc w radach narodowych — egzamin zdał, czy to w zakresie wyżywienia kraju przy wymiarze i poborze świadczeń rzeczowych, rozdziale artykułów żywnościowych, w zakresie odbudowy szpitalnictwa, naprawy dróg, mostów, w uruchamianiu zakładów użyteczności publicznej, czy w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych itp. różnych akcjach.

Niemniej musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że mimo osiągnięć poważnych, mamy również i poważne zaniedbania, z których powinniśmy sobie zdać sprawę po to, aby ich uniknąć w przyszłości, aby jeszcze obecnie zaniedbania te w miarę możliwości usunąć i naprawić.

Nie wyliczając naszych błędów powiadamy: samorząd terytorialny i zakłady użyteczności publicznej mają za sobą stan niedorozwoju, wynikły z racji panującego u nas ustroju kapitalistycznego, który to ustrój kierował działalnością samorządu, nie dla realizowania powszechnych potrzeb mas pracujących nie dla realizowania potrzeb miast i wsi, a przeciwnie realizował interesy własne i postulaty kapitału wogóle.

Przez wyjaśnienie powyższego chcemy uniknąć wielu nieporozumień, jakie często się spotyka u samorządowców i wykazać tym samorządowcom, którzy jeszcze w codziennej swej pracy maszerują przedwojennymi drogami pracy, że samorząd w Polsce Ludowej w oparciu o Rady Narodowe jest nie tylko nie zaniedbywany i nie spychany na plan dalszy w ogólnej gospodarce narodowej, a przeciwnie, w miarę wzrostu dochodu społecznego zajmuje i zajmie w przyszłości jedno z pierwszych miejsc w gospodarce narodowej.

Samorząd dzisiaj nie jest i w perspektywie już nigdy nie będzie terenem, a pracownik samorządowy — uczestnikiem walki przeciwko pracującemu ludowi polskiemu i nigdy już nie mogą być przeciwstawione Państwu Ludowemu. Samorząd w ustroju Państwa Ludowego w oparciu o Rady Narodowe, to ludowładztwo klasy pracującej.

W Państwie Demokracji Ludowej skończył się okres tymczasowości, skończyła się niepewność, wahanie i oczekiwanie na jakieś zmiany.

Obecny etap, to etap normalnej i ofiarnej pracy, pracy w oparciu o trwałe fundamenty Polski Ludowej.

SAMORZĄD W PLANIE 3-LETNIM

W potocznej rozmowie słyszymy często narzekania na działalność i pracę samorządu i zakładów użyteczności publicznej.

Słyszymy często, że trudno jest załatwiać sprawy ze względu na góry formalistyki, a dość często ze względu na nieróbstwo, złe informacje itd.

Nie jest to miłe. I stąd prosty wniosek: widocznie pracujemy niejednokrotnie bezdusznie, pracujemy źle i musimy się zmienić.

Do naprawy tego stanu należy podejść z całym zrozumieniem, jak również zdaniem sobie sprawy, że musi ono zdobyć świadomość i współudział każdej jednostki pracującej i każdej dziedziny samorządowej.

Aparat wykonawczy samorządowy, będąc przedłużeniem administracji ogólnopaństwowej w oparciu o Rady Narodowe i Związek Zawodowy, winien w tym dziele odradzania się stanowiska ludowego każdego samorządowca i samorządu kierować się następującymi hasłami bojowymi:

1) troska o człowieka i lepszy stosunek do człowieka,
2) sprawniejsza praca i oszczędność w gospodarowaniu,
3) własną pracą i oszczędnością pomagamy realizować 3-letni plan gospodarczy.

A oto podstawowe wytyczne, jak należy przygotować się do realizacji odradzania się samorządu i kontroli samej realizacji:

1) Każdy odcinek pracy samorządowej musi na swym terenie uczynić pewną jednostkę osobiście odpowiedzialną za dany teren.
2) W każdej dziedzinie pracy muszą się odbywać okresowe narady dla przeanalizowania pracy i możliwości działania jednostki i działania zespołowego, oraz poddawanie krytyce obecnego stanu, co jest podstawą do zmiany na lepsze.
3) Dla każdej grupy pracy należy odrębnie przemyśleć metody działania i styl pracy, unikając jednocześnie wprowadzania szablonu,
4) należy dokładnie analizować problem planowej gospodarki samorządowej i realizować ją w/g potrzeb i pilności, t. zn. realizować ją w celu zaspokojenia potrzeb zbiorowych i naprawy krzywd z lat poprzednich,
5) wyzbyć się i wyrzucić z systemu pracy — biurokratyzm, złośliwość i bezduszność w załatwianiu ludzi i spraw, a rozwiązać sprawy i wprowadzić taki styl pracy, żeby odczuć było demokratyczno - ludowy stosunek samorządu do ludności,
6) usprawnić i powiększyć wydajność pracy, kasując rezerwy pracy i przerosty,
7) wprowadzić dla każdego pracownika zakres czynności i odpowiedzialności oraz konkretne zadania szczegółowe,
8) ograniczyć wydatki rzeczowe do minimum, wprowadzając daleko posuniętą oszczędność materiałową, opałową, siły światła i t. d.,
9) wykorzystać w zakładach użyteczności publicznej przy najmniejszym nakładzie materiałowym wszystkie możliwości techniczne, oczywiście bez uszczerbku dla samej wartości produkcyjnej,
10) opracować specjalne tabele płac dla działów pracujących najwydatniej, względnie odpowiednie premiowanie,
11) prowadzić ewidencję i sprawozdawczość wyników, podając je jednocześnie całej klasie robotniczej do wiadomości, gdyż tymi zagadnieniami świat pracy żyje, a będąc informowany o metodach i wynikach, niejednokrotnie może nam w rozwiązywaniu naszych problemów dopomóc.

WE WSPÓLNYM RYTMIE

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, są to tylko podstawowe tezy całej tej akcji. W grudniu odbyło się rozszerzone posiedzenie Wydziału Wykonawczego i narada krajowa, na której problem usprawniająco-oszczędnościowy i współzawodnictwa pracy w samorządzie został szczegółowo omówiony, ażeby w roku 1948 wykazać, że pracownik samorządowy, a więc i samorząd solidaryzuję się z całą klasą pracującą.

Musimy wywalczyć sami sobie zmianę stanowiska społeczeństwa do nas, a nas samych do społeczeństwa i wejść w te prawa, jakie sobie zdobywa przez bohaterstwo pracy górnik.

MUSIMY WCIĄGNĄĆ SIĘ W WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Współzawodnictwo wychowuje nowego człowieka, który potrafi się bić o odbudowę zniszczonego kraju, zabezpieczenie pokoju, o włączenie się w narodowy rytm życia.

Obok pracowitego i bohaterskiego górnika stanął włókniarz, hutnik i wielu, wielu innych, a obok nich jest miejsce dla pracownika samorządowego.

OSZCZĘDNOŚĆ JAKO WSPÓŁZAWODNICTWO

A oto mały, ale realny przykład:

1) 190.000 pracowników samorządowych postawiło sobie jako konkretne zadanie oszczędność na materiałach piśmiennych, opale, świetle i innych różnych materiałach po 5 zł. dziennie.

190.000 pracowników
x 5 zł. dziennie

950.000 zł. dziennie
x 300 dni

285.000.000 zł. rocznie.

Suma zł. 5 — oszczędności dziennie na pracownika jest osiągalna i realna w skali krajowej, biorąc za podstawę działalność pracowników administracyjnych i zakładów użyteczności publicznej.

2) Jeżeli przy braku pełnej organizacji pracy i słabej wydajności pracuje dziś 190.000 pracowników samorządowych, to przy podniesieniu organizacji pracy i wydajności śmiało można zlikwidować przerost 20.000 pracowników, przesuwając ich do innych działów pracy, czy innych miejscowości w samorządzie

Bezrobocie absolutnie nie może mieć miejsca, a przesunięcie pracowników na inne działy pracy jest sprawą Związków Zawodowych i czynników Rządowych.

20.000 pracowników
x 4.000 zł. miesięcznie (przeciętnie)

80.000.000 zł.
x 12 miesięcy

960.000.000 zł. rocznie

Jak więc z powyższych dwóch przykładów wynika:

285.000.000 zł. rocznie mogą wynieść oszczędności na wydatkach rzeczowych, 960.000.000 zł. rocznie mogą wynieść oszczędności przez wyższą organizację pracy i likwidację przerostów, a więc łącznie jesteśmy w stanie zaoszczędzić i wygospodarować w skali krajowej zł. 1.245.000.000, t. j. tyle, ile wynosi budżet zwyczajny i nadzwyczajny (inwestycyjny) największego miasta w Polsce — w Łodzi.

A więc w założeniu naszym winno być wygospodarowanie w roku 1948 sumy złotych 1.245.000.000, która to suma może być przeznaczona na odbudowę zniszczeń, jak również może być obróconą na zwiększenie funduszu płac pracowniczych. Przyjmując oszczędność 1.245.000.000 złotych i dzieląc tę sumę na 170.000 pracowników, osiągamy cyfrę około 7.300 zł., a więc o tę sumę realnie można podnieść zarobek pracownika samorządowego.

Prykład wykazany jest całkiem realny, ale my musimy przyjąć założenie, że gdy tym zagadnieniem będą żyli wszyscy samorządowcy, to możliwości nasze będą jeszcze większe, a przez możliwości i wykonanie będziemy istotnymi współrealizatorami 3-letniego planu gospodarczego.

Trzeba sobie również powiedzieć, że współzawodnictwo w samorządzie nakłada jeszcze większy obowiązek na wszystkie ogniwa związkowe, rozszerzenia opieki i troski o warunki bytu pracownika samorządowego.

Ta codzienna troska, daleka od biurokratyzmu ruchu zawodowego, musi być odczuwana na każdym kroku, przez każdego pracownika samorządowego, członka Związku, zarówno pracy fizycznej, jak i umysłowej.

Wszystkie ogniwa naszego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. muszą tym konkretnie bezspornym zadaniem żyć i w realizacji tych zadań pracownikowi samorządowemu pomagać oczywiście w oparciu o Rady Narodowe.

Wiemy, że są podszepty antynarodowe, zmierzające do hamowania współzawodnictwa.

Wiemy również, że wychodzą one z grupy wyrodnych rodzimych spekulantów i bankrutów politycznych, stojących na usługach międzynarodowego kapitalizmu, który w poszukiwaniu nowych źródeł surowcowych i rynków zbytu, w celu zwiększenia swych zysków, usiłuje podporządkowywać sobie narody przy pomocy planów inwestycyjnych odbudowy według krwiożerczej polityki eksploatowania narodów myślą o nowych wojnach światowych.

Kto tego nie widzi i nie rozumie, ten właśnie swoją krótkowzrocznością wykazuje, że jest w dalszym ciągu niewolnikiem czasów kapitalistycznych i jest samobójcą własnego życia społeczno-ekonomicznego.

Zdając sobie sprawę z naszej sytuacji gospodarczej i należycie i uczciwie oceniając sytuację międzynarodową, my samorządowcy mamy tylko jedną odpowiedź:

PRACA ZWYCIĘŻAŁA, PRACA ZWYCIĘŻA I PRACA NADAL BĘDZIE ZWYCIĘŻAĆ!

PRACA JEDNOCZYŁA, PRACA JEDNOCZY I PRACA NADAL BĘDZIE JEDNOCZYĆ KLASĘ PRACUJĄCĄ.

W TRZYLETNIM PLANIE GOSPODARCZYM W ROKU 1948 SAMORZĄDOWCÓW NIE ZABRAKNIE

E. Walaszczyk

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

to szybsza odbudowa kraju

to przyspieszenie dobrobytu mas pracujących

XXVII. KONGRES PPS

Na tle dokonanych już i odbywających się w dalszym ciągu przemian społecznych — ośrodkiem dyspozycyjnym życia publicznego są partie polityczne.

Tego wymaga chwila i rzeczywistość. Prawdę tę musimy sobie jasno i wyraźnie powiedzieć.

Partie więc wytyczają drogę, po której idzie i iść ma naród.

Parie zgrupowane w Bloku Demokratycznym z dwoma najsilniejszymi na czele, t. j. PPS i PPR — a wraz z nimi związki zawodowe.

Dlatego też ostatni 27-my Kongres PPS — nie jest mniejszym, czy większym okresowym zgromadzeniem delegatów, nie jest tylko statutową koniecznością, lecz jest i był żywym filarem i żywym wskaźnikiem dalszej drogi polskiego rozwoju, myśli politycznej i czynu.

Kongres ten, to nie zjazd sprawozdawczy — to podsumowanie osiągnięć pracy socjalistycznej w państwie demokracji ludowej — to uzgodnienie planu i wytycznych pracy dalszej.

Dlatego 27-my Kongres PPS — to nie sprawa wewnętrzna członków PPS — to jednocześnie sprawa narodu i form jego życia.

Dlatego treść i wyniki Kongresu obchodzą wszystkich obywateli, dlatego obchodzą również nas, jako ruch zawodowy samorządowców, obchodzą nas jako ludzi pracy bez względu na indywidualną przynależność partyjną, bez względu na stanowisko i rodzaj wykonywanej przez nas pracy w samorządzie terytorialnym, czy w zakładach użyteczności publicznej.

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS wicemarszałek Szwalbe otwiera Kongres odczytaniem odręcznego listu **Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta** do Prezydium Kongresu:

„Z okazji XXVII Kongresu PPS, który stanowi nowy etap jej rozwoju i podsumowanie wkładu PPS w odbudowę Polski, przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad w kierunku dalszego umacniania jedności całego świata pracy, w kierunku wzmocnienia sił i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej".

Marszałek Rola-Żymierski przemawiając w imieniu Rządu i Wojska Polskiego, powiedział m. in.:

„Kongres zebrał się nie przypadkowo na ziemiach wyzwolonych z niemieckiej niewoli krwią polskiego i radzieckiego żołnierza. Odzyskanie tych Ziem stało się podwaliną odrodzonej Polski.

Tutaj najwyraźniej występują te zasadnicze sprawy, które decydują obecnie o naszym rozwoju. Tutaj na Ziemiach Odzyskanych jest klucz do siły naszej Ojczyzny. Tutaj najwyraźniej zarysowało się oblicze nowej Polski, Polski potężnej, Polski uprzemysłowionej, Polski morskiej, Polski sprzymierzonej z postępowym światem słowiańskim".

Bezsprzecznie jednym z ważniejszych momentów Kongresu było odruchowe stwierdzenie potrzeby jednolitości działania PPS i PPR.

W przemówieniu swym w imieniu PPR sekretarz generalny **wicepremier Wiesław Gomułka** m. in. powiedział:

„Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna już od trzech i pół lat idą zgodnym krokiem we wspólnym marszu, we wspólnym froncie. Ten jednolito-frontowy marsz wyszedł na korzyść tak Waszej, jak i naszej partii i przynosi coraz lepiej widoczny pożytek wszystkim ludziom pracy i naszej odrodzonej Ojczyźnie",

„Nauczyliśmy się określać granice, w których zamyka się zdrowo pojęta samodzielność i suwerenność partyjna, a za którymi rozpoczyna się pole demagogii, awanturnictwa i szkodnictwa.

Nauczyliśmy się patrzeć na wzajemną współpracę i na jednolity front robotników, jak na zjawisko wypływające z rozwoju historycznego polskiej klasy robotniczej, a nie z geopolitycznego położenia Polski".

Premier Cyrankiewicz podkreśla w dłuższym wywodzie, że właściwa ocena dzisiejszej postawy PPS wobec rzeczywistości może być dokonana po zanalizowaniu rozwoju wypadków z przeszłości.

„Znajomość zachodących procesów pozwoli na dokonanie się w obecnym etapie prawdziwego zbliżenia obu partii robotniczych. Tylko prawdziwy i jednolity front, stworzony w wyniku zachodzących procesów historycznych, może być właściwym orężem politycznym w walce klasy robotniczej i tylko prawdziwy jednolity front wytrzyma próbę najcięższych zmagań, jakie mogą przyjść w skali międzynarodowej".

Zwycięstwo odniesione 19 stycznia 1947 r. — nie wyczerpało zadań stojących przed klasą robotniczą. Do zadań tych, które muszą być zrealizowane na następnym etapie, tow. Premier zaliczył zabezpieczenie wszystkich dotychczasowych zdobyczy i pogłębienie tych zdobyczy przez nadanie gospodarce polskiej socjalistycznego tempa.

Minister Rapacki omawiając sprawy gospodarki, zaznacza, że:

„pierwszym dorobkiem naszej partii jest współudział w samym postawieniu na czas programu tego, co się nazywa „Polska droga do socjalizmu".

Polska rewolucja, jak każda rewolucja potrzebuje rozmachu, ale przesada mogłaby przekreślić

jej humanitaryzm. A przesada humanitaryzmu mogłaby wogóle przekreślić rewolucję, dla tego dopiero współpraca obu partii robotniczych jest gwarancją polskiej drogi. Nie twierdzę, że ta różnica tradycji, ludzi i metod obu partii jest dobra, albo wieczna, ale fakt em jest, że PPS, nawet ta rewolucyjna PPS, wniosła na polską drogę więcej humanitaryzmu, niż rozmachu rewolucyjnego, a PPR wniosła rozmach rewolucyjny. Wkład myśli i czynu PPS nie wszędzie był jednakowy. Ze szczególną dumą możemy patrzeć na nasz socjalistyczny wkład w realizację tak podstawowych tez, jak mobilizacja wszystkich twórczych sił do odbudowy. Tu z dumą myślimy o wielkich osiągnięciach praktycznych. Tu z dumą myślimy o wielkim wysiłku, budowie spółdzielczości, która prócz swych wielkich osiągnięć praktycznych staje się coraz bardziej narzędziem mobilizacji gospodarczej i wychowawczej uspołecznionej inicjatywy mas pracujących. Za naszą zdobycz uważamy odzew mas na nasze wybory i na nasze hasło — „pomyśl rzetelnie, buduj razem z nami" — które jest hasłem nie tylko na okres wyborów.

W sumowaniu dorobku PPS nie szukamy materiału propagandowego. Znajdujemy za to jeszcze jedno potwierdzenie wartości twórczych, które tkwią w tradycji i metodzie PPS. PPS jest Polsce potrzebna i konieczna tak samo, jak jest potrzebna i konieczna PPR, i pożyteczne, potrzebne i konieczne jest połączenie wartości twórczych obu partyj we wspólnym wysiłku. Nie jesteśmy partiami konkurencyjnymi, jesteśmy partiami dopełniającymi się wzajemnie".

A dalej:

„Nie chcemy bloków gospodarczych w Europie. Ale skoro nam je ktoś z za oceanu narzuca, to będziemy z tymi, którzy chcą nam pomóc, nie stawiając warunków politycznych, i biorą od nas pomoc bez warunków politycznych.

Nie mamy dolarów, ale mamy planowość gospodarki, która pozwala nam lepiej gospodarować własnymi siłami, niż inni gospodarują cudzymi dolarami.

Mamy wreszcie tradycje walki o niepodległość".

Nie przytaczamy tu przemówień innych, ani też uchwał Kongresowych. Wyjątki tu uwidocznione obrazują tę ogólną linię, która obchodzi nas wszystkich.

Nas natomiast, jako samorządowców, specjalnie zainteresuje przemówienie **Ministra Osóbki-Morawskiego**, w którym — omawiając politykę międzynarodową i na jej tle sprawy Polski — powiedział, że wiele zależy od PPS, jej...

„samodzielności, roli i pozycji, od jasności programów, haseł, pełnej jedności klasy robotniczej jako ideału i jako dążenia.

W myśl odpowiedniego punktu naszej umowy z PPR uważamy że sztuczne przyśpieszenie tego historycznego procesu byłoby zarówno z naszego wewnętrznego, jak i przede wszystkim międzynarodowego punktu widzenia, zjawiskiem niewskazanym, i to głównie z punktu widzenia jednolitego frontu w skali światowej.

Mając wielkie zrozumienie dla dużych zasług, dla wielkiego wysiłku i dla dużych ofiar PPR przy budowie nowej Polski, zwłaszcza w pierwszym okresie, mając tak dużo własnego krytycyzmu odnośnie spóźnienia się części naszych towarzyszy, sądzę, że jako nieodłączny i na równi z PPR najważniejszy członek bloku demokratycznego, mamy prawo oczekiwać samopoczucia pełnych współgospodarzy kraju, co jest niezbędne zarówno dla siły jednolitego frontu, jak i dla entuzjazmu, dla wielkiego wysiłku pracy, jakiej kraj od nas wymaga".

Wśród uchwał i rezolucyj podjętych przez Kongres — w sprawie samorządu postanowiono:

PPS-owcy biorą udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Partia poświęciła również wiele uwagi przepracowaniu nowej koncepcji samorządu, odpowiadającej zasadom ideologicznym socjalizmu. Samorząd sprzed 1939 r. był wyrazem walki społeczeństwa z rządem i jego aparatem, samorząd obecny wprowadzony dekretem PKWN, stał się organem władzy ludowej i łącznikiem między społeczeństwem a rządem. Utworzenie Rad Narodowych na wszystkich szczeblach organizacji samorządowej — przekazało kierowanie sprawami lokalnymi ludowi, harmonizując jego wysiłki z działalnością administracji rządowej.

Obecne formy samorządu uważamy jednak jeszcze za nieodpowiadające całkowicie nowym warunkom i możliwościom. Dlatego też uważamy za konieczne opracowanie socjalistycznej koncepcji samorządu, która winna być dyrektywą dla stanowiska naszych towarzyszy-posłów w czasie prac nad przyszłą Konstytucją.

W olbrzymim skrócie niniejsza — skromna próba przekroju obrad Kongresu, odbywającego się w wielkiej serdeczności — nie oddaje rzeczywiście podniosłego nastroju i chęci zgodnego wysiłku dla dobra narodu.

Niemniej uważaliśmy za właściwe „Kongres" w naszym piśmie podkreślić, jako pewien etap życia narodu, jako jednolitość działania dwu partii robotniczych — w okresie, w którym zgodnego i powszechnego wysiłku tak potrzeba dla realizacji tych celów, którym wszyscy szczerze i serdecznie służyć pragniemy. I służymy.

P. Gajewski

„POMOC ZIMOWA"

to pierwszy

Twój obowiązek

KONKURS

1. **Na napisanie krótkich uwag na temat — jakie działy należałoby wprowadzić do „SAMORZĄDOWACA".**

2. **Na napisanie w kilku zdaniach — dlaczego wszystkie urzędy samorządowe winny się zaopatrywać w książki i druki w „SKŁADNICY ZWIĄZKU". Warszawa, al. Jerozolimskie 51. Tel. 88-640.**

3. **Czy wpłaciłeś już zaległą i bieżącą prenumeratę „SAMORZĄDOWCA" P. K. O. I-1526. K. K. O. m. st. Warszawy 127.**

W konkursie mogą brać udział wszyscy prenumeratorzy. Termin nadsyłania odpowiedzi do 15 lutego 1948 r. Ogłoszenie wyników konkursu — w numerze marcowym „SAMORZĄDOWCA". **Nagrody—w drodze losowania—w postaci cennych książek** przyznane będą za odpowiedź na pytanie 1 lub 2, oraz za uregulowanie prenumeraty.

KCZZ — w akcji o postulaty rzesz pracujących

W numerze grudniowym „Samorządowca" w art. p. t. **„K. C. Z. Z. — w trosce o świat pracy"** — omówiliśmy ogólnie ostatnie plenarne posiedzenie K. C. Z. Z.

Obecnie przytaczamy w skrócie treść przyjętych na tym plenum rezolucji.

W sprawach gospodarczych:

1) zobowiązać zarządy główne do oddolnego pokierowania akcją współzawodnictwa pracy,

2) nadać akcji współzawodnictwa pracy charakter zorganizowany w oparciu o doświadczenia inicjatywy przodowników pracy,

3) zobowiązać rady zakładowe do bezpośredniego kierowania akcją współzawodnictwa pracy,

4) zobowiązać wszystkie ogniwa organizacyjne związków zawodowych do organizowania wymiany doświadczeń przodowników pracy,

5) dążyć do: organizowania współzawodnictwa zespołowego, usprawnienia organizacji pracy, wzmożenia dyscypliny pracy oraz oszczędności i wynalazczości technicznej,

6) stworzyć odrębne brygady młodzieżowe współzawodnictwa pracy,

7) zalecić zarządom głównym, by dostosowały umowy zbiorowe do akcji współzawodnictwa pracy,

8) ustalić normy wydajności pracy,

9) dążyć do wykorzystania wszystkich uprawnień przysługujących radom zakładowym w dziedzinie reprezentacji interesów pracowniczych i kontroli społecznej nad działalnością pracy,

10) dopilnować przestrzegania umów zbiorowych i przeciwdziałać jednostronnemu ich naruszaniu,

11) dopilnować, by bez zgody związków zawodowych nie dokonywano żadnych potrąceń z zarobków poza składką związkową,

12) dążyć do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, poprzeć walkę ze spekulacją i drożyzną, o uporządkowanie handlu i likwidację podziemia gospodarczego, oraz zwrócić się do Rządu o:

„a) Zapewnienie importu niezbędnych surowców dla pełnego zabezpieczenia naszego przemysłu konsumcyjnego oraz przywozu towarów szczególnie deficytowych, jak np. obuwia.

b) Przeprowadzenie niezbędnych zmian w ustawie o podatku od wynagrodzeń, celem dostosowania go do wzrostu płac, osiągniętego przez wzmożenie wydajności pracy pracownika w toku współzawodnictwa pracy.

c) Przyśpieszenie wydania ustawy o związkach zawodowych, w myśl projektu złożonego przez K. C. Z. Z. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, ustawy o przekazanie związkom zawodowym majątku wszystkich przedwojennych organizacyj związkowych.

d) Uporządkowanie sprawy bezpłatnego nauczania dzieci ludzi pracy.

e) Wydanie wyjaśniającego zarządzenia urzędom i instytucjom, że posunięcia natury ekonomicznej, dotyczące klasy robotniczej, powinny być uprzednio uzgadniane z KCZZ".

Rezolucja — w sprawie obrony pokoju, wolności i demokracji:

Naród Polski pragnie powszechnego pokoju. Polska klasa robotnicza widzi w Światowej Federacji Związków Zawodowych potężną organizację, mogącą przy poparciu mas pracujących całego świata krzyżować plany reakcji międzynarodowej.

Piętnując plany amerykańskiego kapitalizmu, usiłującego narzucić jarzmo niewoli narodom, które poniosły olbrzymie straty w walce z faszyzmem, stwierdza się, że polska klasa robotnicza i Naród Polski bronić będzie niepodległości i suwerenności wywalczonej w zmaganiach z okupantem niemieckim.

Polska klasa robotnicza potępia usiłowania reakcji, zmierzające do odbudowy imperializmu Niemiec, w których widzi ponowne zagrożenie pokoju.

Solidaryzuje się z uchwałami 9 partyj marksistowskich, wzywa do zdemaskowania i ukrócenia propagandy podżegaczy wojennych.

Domaga się, by Ś. F. Z. Z. przyjęta została do Rady Socjalno-Ekonomicznej O. N. Z.

Potępia popieranie przez reakcję anglo-amerykańską faszyzmu w Hiszpanii, w niektórych krajach Ameryki Południowej, w Grecji i w Chinach.

Polski ruch zawodowy nadal prowadzić będzie akcję pomocy dla ludu Hiszpanii.

W imieniu zorganizowanej klasy robotniczej wita bohaterską walkę ludu greckiego przeciw reakcji i przesyła bohaterskiej armii ludowej braterskie pozdrowienia.

Przesyła pozdrowienia: narodowi i związkom zawodowym Republiki Indonezyjskiej — walczącym o wolność, oraz klasie robotniczej Francji i Włoch, walczącym przeciw groźbie neofaszyzmu.

Wierzy, że klasa robotnicza Stanów Zjednoczonych Ameryki zdoła przeciwstawić się próbom faszyzacji kraju.

Odnosi się z sympatią do ruchu zawodowego Wielkiej Brytanii.

Przesyła gorące pozdrowienia potężnym związkom zawodowym Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Finlandii i Węgier.

Wyraża przekonanie, że klasa robotnicza wszystkich krajów, zrzeszona w Ś. F. Z. Z., wywalczy dobrobyt i pokój dla mas pracujących całego świata.

W sprawach organizacyjnych:

Plenum stwierdza, że na dzień 30.9 br. związki zawodowe liczyły 2.761.237 członków. Brak w szeregach związkowych około miliona robotników i pracowników.

Dla usprawnienia pracy organizacyjnej związków zawodowych i usunięcia niedociągnięć zarządy główne i OKZZ mają:

a) uaktywnić rady zakładowe,

b) zorganizować wszystkich robotników i pracowników pozostających jeszcze poza związkami,

c) usprawnić kontakty zarządów okręgów z zarządami oddziałów,

d) uporządkować ewidencję i sprawozdawczość,

e) uporządkować sprawy majątkowe,

f) wzmóc prace kulturalno-oświatowe,

g) usprawnić wydziały kobiece we wszystkich instancjach związkowych.

Prezydium KCZZ zostało upoważnione do:

a) wydania specjalnego pisma do rad zakładowych i opracowania regulaminu miesięcznych konferencyj tych rad,

b) usprawnienia agend Wczasów Pracowniczych,

c) uporządkowania spraw obrony interesów emerytów pracy,

d) szkolenia centralnego aktywu związkowego,

e) wydania instrukcji rachunkowej związkowej,

f) zorganizowania wydziału statystyczno-sprawozdawczego.

Plenum KCZZ wzywa wszystkie instancje związkowe do poświęcenia szczególnej uwagi sprawom organizacyjnym, mającym ogromne znaczenie dla należytego wykonania ogromu zadań, jakie stoją przed masami pracowniczymi w państwie Demokracji Ludowej.

W przekroju tych rezolucyj znajduje się wszystko to, co rzesze pracownicze pragnęłyby widzieć — tak pod względem ideowym, jak i ekonomicznym.

Każdy związkowiec — w miarę swych sił i możliwości winien dołożyć wysiłku, by na swym odcinku mógł przyczynić się do realizacji powyższych wytycznych.

(Zet)

Z PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

SAMOKSZTAŁCENIE

W Polsce Ludowej samokształcenie, jako forma masowego rozpowszechniania i pogłębiania oświaty wśród dorosłych, doznało bardzo życzliwej opieki ze strony Państwa (działający obecnie nieistniejący przed wojną Wydział Czytelnictwa i Samokształcenia w Ministerstwie Oświaty). Pobudzone więc przez inicjatywę państwową, wyzwolone siły społeczne znalazły żywiołowe ujście w szeregu nowych, doniosłych, nad wyraz pożytecznych prac — zarówno teoretycznych (odpowiednia literatura), jak i praktycznych (Poradnie Samokształceniowe).

Wiedza przestała być przywilejem dla wybranych, jej źródła stały się nareszcie dostępne dla szerokich mas pracowniczych. Wszyscy, odpowiedzialni za sprawy upowszechnienia oświaty, przeniknięci są świadomością, że ci, którzy uprawiają samokształcenie, zarówno jednostki, jak i zespoły, nie mogą błądzić, nie mogą tracić cennego czasu, ani zapału, nie mogą hamować swego marszu umysłowego wskutek natknięcia się na przeszkody które można i należy szczerym, umiejętnym wysiłkiem usunąć z ich drogi. Zapalić latarnie we mgle dla bezradnie błąkających

się samouków, ustawić niezawodne, praktyczne drogowskazy na wielkim szlaku do ognisk wiedzy — to trudny, ale bezapelacyjny obowiązek społeczny, którego realizacja pociąga dodatnie społeczne skutki.

Czy i jaka fachowa literatura powstała z dziedziny techniki i organizacji pracy umysłowej?

Otóż zdziałano na tym polu w krótkim, powojennym czasie imponująco dużo i dobrze. Powstała przede wszystkim specjalna „Biblioteka zasad pracy umysłowej" — wydawnictwo Spółdz. „Światowid" pod redakcją dr. Kazimierza Wojciechowskiego, niezastąpionego dzisiaj specjalisty od spraw organizacji, teorii i praktyki samokształcenia. W „Bibliotece" ukazały się dotychczas następujące książki, które polecamy ogółowi samorządowców, jako właśnie owe niezawodne drogowskazy metodyczne w dokształcaniu się:

J. Skarżyńska — „Jak czytać książki i gazety. Wskazówki dla samouków i kółek samokształcenia".

E. Weitsch — Technika pracy umysłowej. Przewodnik w samokształceniu i oświacie".

S. Rudniański — „Technologia pracy umysłowej (higiena, organizacja, metodyka".

Władysław Spasowski — „Zasady samokształcenia" — ukazały się w nowym wydaniu „Czytelnika". Znany, obecny działacz oświatowy.

S. Dziubak napisał zwięzłą popularnie ujętą pracę: „Samokształcenie jednostkowe i zespołowe. Wskazówki z zakresu techniki i organizacji". (W-wa, Centr. Porad. Samokszt. przy L. I. O. K.). Również

S. Żurawicki jest autorem zwięzłej pracy: „Technika pracy umysłowej" (W-wa, Poradnik Pracownika Społecznego).

Do szeregu wymienionych prac przybyły obecnie dwie nowe, kapitalne i po raz pierwszy wyczerpujące prace z dziedziny techniki pracy umysłowej, pióra wspomnianego K. Wojciechowskiego. Jedna p. t. **„Technologia pracy umysłowej w Polsce"***) jest pierwszą w naszym piśmiennictwie historią literatury z dziedziny techniki pracy umysłowej w Polsce od wieku XVI aż po czasy dzisiejsze, z b. szczegółowym (większa część książki) krytycznym rozbiorem wybitnego dzieła J. K. Szaniawskiego p. t. „Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofii", wydanego w Warszawie w r. 1805. Książka Wojciechowskiego ukazuje czytelnikowi jasno i w sposób zajmujący, jak bogatą już mamy tradycję na polu techniki i organizacji pracy umysłowej.

Drugie dzieło — **„Praca umysłowa"****) jest świetnym, nawskroś praktycznym, szczegółowym, nowoczesnym podręcznikiem samokształcenia. Dokształcający się samorządowiec spotka w postaci tej książki jakby dobrego i mądrego przyjaciela, który dyskretnie i nadzwyczaj życzliwie, niestrudzenie i fachowo, w prosty sposób dopomoże mu w technice i organizacji pracy umysłowej. Rzeczowość, wybitna praktyczność i obiektywizm walczą w tej książce o pierwszeństwo z nader przystępnym sposobem wykładu i nie często w naszych książkach spotykaną i godną przykładu jasnością stylu. Na pozornie skromne, a przecież o fundamentalnej wadze pytania: **jak wybierać książki do czytania, jak czytać, jak korzystać ze słowników i encyklopedii, jak i co notować, jak się uczyć myśleć, jak prowadzić samokształcenie w zespole, jak się kształcić poprzez badania własne, jak ułatwiać sobie technicznie pracę społeczną** (pisanie listów, podań, życiorysów), **jak pisać do gazet, jak przemawiać i jak mieć wykład,** (nawet jak telefonować) — znajdzie czytelnik proste i jasne, na doświadczeniu oparte, jak również — głębokie odpowiedzi.

Równocześnie książka uczy spraw tak kapitalnych, jak: samodzielność i krytycyzm w myśleniu, uczy też **kultury bezstronności i daje m. in. przykłady, jak można i należy w dyskusjach okazywać poszanowanie cudzych poglądów.**

Praktycznie i bardzo celowo, uzupełniającą książkę: wykaz pytań w związku z rozwiniętymi w książce tematami: wybór książek, dotyczących samokształcenia; skorowidz rzeczy poruszonych.

Pełną korzyść z omówionych książek odniesiemy tylko w tym wypadku, jeśli nie będziemy biernie i automatycznie przyjmować ich treści, lecz gdy ambitnym i żarliwym wysiłkiem będziemy wciąż jakby towarzyszyć autorowi i gdy samodzielnie będziemy wmyślać się i pogłębiać treść rozwiniętych tematów.

Te książki zobowiązują. Zobowiązują do realizowania, a nawet udoskonalania zawartych w nich wskazań w naszej codziennej i upartej, planowej, i z przekonania uprawianej pracy samokształceniowej. Tylko stałe samokształcenie odświeży nas duchowo, ufachowi i pozwoli nam czujnie wnikać w ducha czasu.

Marceli Poznański

*) **Kazimierz Wojciechowski. Technologia pracy umysłowej w Polsce.** Zarys dziejów i analiza „Rad" J. K. Szaniawskiego. Warszawa 1947 r. Spółdzielnia „Światowid". Str. 154 i 2 nlb.

) **Kazimierz Wojciechowski. Praca umysłowa. Podręcznik samokształcenia. Warszawa, 1947 r. Spółdzielnia „Światowid", str. 167.

PLAN PRACY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA POLU KULTURY I OŚWIATY

W KCZZ odbyła się konferencja kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych i Zarządów Głównych Zw. i OKZZ-ów, na której ustalono plan pracy na najbliższe 6 miesięcy.

Uchwalony plan przewiduje:

podjęcie czynnej walki z analfabetyzmem na terenie zakładów pracy,

przeszkolenie w szkołach wojewódzkich i Szkole Centralnej Zw. Zaw. około 7.000 aktywistów związkowych, a w zakładach pracy — 30.000 kandydatów na mężów zaufania,

zorganizowanie konkursu teatralnych zespołów związków zawodowych,

ogłoszenie współzawodnictwa pracy kulturalno-oświatowej na terenie związków zawodowych. Zwycięski Związek otrzyma na Kongresie KCZZ przechodni sztandar KCZZ.

zorganizowanie w czasie Kongresu KCZZ festiwalu artystycznych zespołów związków zawodowych.

Ambicją samorządowców będzie włożenie w realizację tego planu jak największego wysiłku i pracy.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Ceny w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 337.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o ustalaniu cen w przedsiębiorstwach prowadzonych przez Państwo lub samorząd.

Ceny artykułów wytwarzanych bądź sprzedawanych przez przedsiębiorstwa państwowe, pod zarządem państwowym, o charakterze publiczno-prawnym lub kapitale państwowym ustala właściwy minister, w odniesieniu do przedsiębiorstw samorządu terytorialnego Minister Administracji Publicznej lub Ziem Odzyskanych, za wyjątkiem artykułów mających podstawowe znaczenie dla życia gospodarczego, których wykaz, jak również ceny ustala Rada Ministrów.

Właściwi ministrowie mogą swoje uprawnienia przekazywać kierownikom podległych im organów bądź organizacji państwowego przemysłu lub handlu, a Ministrowie: Ziem Odzyskanych i Administracji Publicznej — w odniesieniu do przedsiębiorstw samorządowych — wydziałom wojewódzkim.

Sądy pracy.

Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 339.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o częściowej zmianie prawa o sądach pracy.

Sądy pracy będą rozstrzygały sprawy bez względu na wartość sporu. Spory pracowników umysłowych zatrudnionych w urzędach, szkołach państwowych i w samorządzie terytorialnym będą należały również do właściwości sądów pracy.

Sądy grodzkie w miejscowościach, które nie należą do żadnego okręgu sądu pracy, rozstrzygają spory, jeżeli wartość sporu nie przekracza 100.000 zł. Opłat sądowych nie pobiera się o ile wartość sporu nie przekracza 1.000 zł.

Kataster gruntowy i budynkowy.

Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 344.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o katastrze gruntowym i budynkowym.

Na całym obszarze Państwa wprowadzony będzie jednolity kataster gruntowy i budynkowy; terminy założenia na poszczególnych obszarach Państwa ustali Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Skarbu i innymi zainteresowanymi ministrami.

Kataster jest to oparty na mapie spis gruntów i budynków, mogących być oddzielnym przedmiotem własności.

Doręczanie pism przez gminy.

Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 354.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 5 września 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o ustaleniu wysokości wynagrodzenia zarządów gminnych za doręczanie wezwań i innych pism urzędowych w postępowaniu podatkowym.

Za doręczanie wezwań i innych pism urzędowych w postępowaniu podatkowym zarządy gminne otrzymują sumę równającą się podwójnej każdorazowej opłacie pocztowej za list zwykły najniższej wagi.

Władze podatkowe mogą na podstawie porozumienia z zarządem gminnym ustalić ryczałtowe wynagrodzenie za doręczanie.

Planowa gospodarka narodowa.

Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 373.

Dekret z dnia 1 października o planowej gospodarce narodowej.

Narodowe plany gospodarcze (wieloletnie i roczne) określają podstawowe zadania gospodarki narodowej w zakresie tworzenia i podziału dochodu narodowego oraz sposoby i środki ,jakimi zadania te będą osiągnięte.

Wytyczne narodowego planu gospodarczego ustala Rada Ministrów na wniosek prezesa C. U. P. Wojewódzkie rady narodowe składają opinie i postulaty, na których między innymi będzie opierał się C. U. P. przy ustalaniu wniosku. Organy wykonawcze samorządu terytorialnego obowiązane są do wykonywania zarządzeń właściwych ministrów w zakresie wykonania planu w granicach swych obowiązków ustawowych.

Czas nauki w rzemiośle.

Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 380.

Dekret z dnia 22 października 1947 r. o wyjątkowym skróceniu czasu nauki (terminu) i pracy (praktyki) czeladniczej w przemysłach rzemieślniczych.

W ciągu pięciu lat od ogłoszenia dekretu, że czas nauki w przemyśle rzemieślniczym dla osób, które ukończyły 18 lat, powinien trwać 18 miesięcy, a w każdym razie nie dłużej niż 2 lata; władza przemysłowa I instancji może zwolnić czeladników ubiegających się o uzyskanie tytułu mistrza od obowiązku przedłożenia zaświadczenia o odbyciu 3-letniej praktyki.

Zwalnianie robotników.

Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 388.

Dekret z dnia 22 października 1947 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników.

Robotnik nie może być zwolniony z pracy, jeżeli nie stawił się do pracy wskutek choroby w ciągu

3-ch miesięcy, o ile pracuje rok w zakładzie i 4-ch tygodni o ile pracuje mniej niż rok w danym zakładzie.

Dodatki rzeczowe dla sekr. gmin

Wobec częstych zapytań czytelników uzupełniamy wyjaśnienia zamieszczone w Nr 10 „Samorządowca", str. 159, w sprawie bezpłatnego mieszkania, opału i światła.

Bezpłatne mieszkanie, opał i światło lub odpowiedni równoważnik pieniężny przysługuje jedynie sekretarzom gminnym, natomiast sekretarze zarządów miejskich oraz pozostali pracownicy zarządów miejskich i gminnych bezpłatnie takich świadczeń otrzymywać nie mogą.

Pisaliśmy, że ekwiwalent za mieszkanie, opał i światło należy się sekretarzowi gminy (o ile nie otrzymał tego w naturze) od chwili objęcia stanowiska. Oczywiście można tu brać pod uwagę jedynie okres ostatnich trzech lat, a więc praktycznie biorąc, od czasu wyzwolenia spod okupacji, gdyż na zasadzie art. 284 „Kodeksu Zobowiązań" (Dz. U. R. P. Nr 82 z 1933 r., poz. 598) po upływie trzech lat wierzytelności pracowników za pracę najemną ulegają przedawnieniu.

Podstawą do obliczenia równoważnika za okres ubiegły może być tylko uposażenie pobierane w m-cu, za który powstała zaległość.

O ile wypłata nie nastąpiła w terminie z winy pracodawcy (zarządu gminnego), należy doliczyć odsetki za zwłokę w wysokości 2—3% miesięcznie na zasadzie art. 15 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16.III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 323).

Usiłowanie zaliczenia na poczet równoważnika — wypłaconych premii, zapomóg, wynagrodzenia za wykonane prace specjalne nie wchodzące w zakres obowiązków sekretarza itp. jest usiłowaniem naruszenia przepisów prawnych i nie może mieć miejsca.

Wypłata równoważnika nie może wpływać na zmniejszenie dodatku wyrównawczego na co wskazuje wyraźnie Okólnik Nr 46 Ministra Administracji Publicznej z dn. 30.VI 1947 r. oraz Min. Ziem Odzyskanych z dnia 2.VII 1947 r. i jako świadczenia w naturze, (a nie dodatek do uposażenia), równoważnik ten nie wchodzi do obrachunku kwoty maksymalnej uposażenia.

Fakt, że sekretarz obecnie nie pracuje w tej samej gminie, nie przekreśla jego należności prawnie mu przysługujących za czas pracy z tytułu równoważnika za mieszkanie, opał i światło, ale sądownie może dochodzić roszczeń, o ile nie upłynął rok od chwili zakończenia stosunku pracy (zgodnie z art. 473 „Kodeksu Zobowiązań"). **J.ski**

Dodatki rodzinne

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia b. r. dekretu z dnia 28.10 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414), przewidujemy, że wysokość zasiłków rodzinnych będzie prawdopodobnie wynosiła:

na 1 dziecko zł. 650,
na 2 dzieci zł. 1450,
na każde dalsze dziecko zł. 1.000,
na żonę bezdzietną zł. 300,
na żonę wychowującą dzieci zł. 500.

Zatym pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 4 dzieci, będzie otrzymywał począwszy od dn. 1.I 1948 r. tytułem zasiłku rodzinnego zł. 3.950, zamiast dotychczasowego dodatku rodzinnego w wysokości 1.000 zł. (a zł. 200 — na każdego członka rodziny). W okresie początkowym w zakładach zatrudniających ponad 4 pracowników, zasiłki będzie wypłacał pracodawca, a w mniejszych zakładach — Ubezpieczalnia Społeczna.

Pracodawca ma płacić tytułem składek na Fundusz Zasiłków Rodzinnych 10 proc. od uposażenia pracowników.

Popularyzacja prawa

Z fundamentami wychowania obywatelskiego, z możnością realnego wnikania w ducha Polski Ludowej, z przygotowaniem się do udziału w Sądach Obywatelskich, wreszcie z interesem każdego bez wyjątku obywatela (nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa!) — wiąże się nierozdzielnie konieczność możliwie najszerszego rozpowszechniania przynajmniej najważniejszych wiadomości z zakresu obowiązującego w Polsce ustawodawstwa.

Z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości powołane zostały **Komisje Popularyzacji Prawa** w całym kraju, niemal przy wszystkich sądach grodzkich, i pracują pod przewodnictwem miejscowego sędziego grodzkiego, przy czym w skład komisji wchodzi przedstawiciel Rady Narodowej. Komisje działają za pomocą przystępnych i zwięzłych wykładów, połączonych z dyskusją, oraz indywidualnych pouczeń. Jak bardzo aktualne i ogólnie interesujące są te wykłady, świadczą poruszone już tematy, np.: „Rady Narodowe", „Zdobycze socjalne Polski demokratycznej", „Nowe prawo cywilne", „Odpowiedzialność zbrodniarzy hitlerowskich", „Amnestia" i in. Przewidziane jest na najbliższą przyszłość rozwinięcie następujących tematów: nowe prawo małżeńskie, sytuacja dzieci nieślubnych, prawo karne, przepisy administracyjne, sądy doraźne i t. p.

W Warszawie wszelkich wyjaśnień w sprawie działalności Komisji Popularyzacji Prawa udzielają: sędzia Mędrzycka (Min. Sprawiedliwości — Ref. Prasowy), prok. Jakaczyński (Rada Zw. Zawodowych— N. Zjazd 1), sędzia Ignatowicz (Sądy Grodzkie — ul. Leszno 53).

We współpracy z Komisjami odpowiedzialność za rozwój właściwie ujętej, szerokiej akcji popularyzacji prawa winni obarczyć się zrzeszeni związkowcy. **X.**

* * *

W „Bibliotece Popularyzacji Prawa", wydawanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ukazała się ostatnio książeczka **dr. Fr. Longehamps** p. t. **„Litera prawa".** Praca cenna i godna polecenia, gdyż w sposób bardzo przystępny nawet laika łatwo wprowadza w istotę podstawowych pojęć prawnych. **X.**

Z życia organizacyjnego

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

W dniach 22 i 23 grudnia 1947 r. odbyło się rozszerzone posiedzenie Wydziału Wykonawczego pod przewodnictwem ob. P. Gajewskiego.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium zdał sekretarz generalny ob. E. Walaszczyk, który omówił dalsze normowanie się organizacyjne, rozpoczęte po II Ogólnokrajowym Zjeździe Związku Samorządowców.

Następnie przeszedł do omówienia uchwał powziętych przez Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, podkreślając niezmiernie doniosłe znaczenie wyścigu i współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi branżami.

Na marginesie spraw międzynarodowych poruszono plan Marshalla, stwierdzając, że ma on na celu ujarzmienie gospodarcze i polityczne wyniszczonych długotrwałą wojną Narodów Europy.

Po omówieniu spraw lokalnych poszczególnych województw Wydział Wykonawczy przystąpił do analizy materiałów przedstawionych przez skarbnika ob. F. Gołębiowskiego do preliminarza budżetowego na rok 1948.

W dyskusji nad poszczególnymi elementami preliminarza budżetowego i na skutek prośby skarbnika Wydział Wykonawczy zaleca oszczędną gospodarkę w r. 1948.

W tej chwili już można określić sumę preliminarza na rok 1948 po stronie dochodów jak i wydatków w przybliżeniu na 50 000.000 zł.

Budżet roku 1947 wynosił 22.000.000 zł.

Z powyższego widać, że rozwój Związku postępuje bardzo szybko naprzód.

Sprawy ekonomiczne referował wiceprzewodniczący tow. Ryfka, wskazując:

a) na niskie płace pracowników samorządu teryt. i instytucji użyteczności publicznej,

b) na dużą rozpiętość płac pomiędzy poszczególnymi branżami,

c) na brak właściwych kryteriów premiowania.

W dyskusji nad referatem wiceprzewodniczącego tow. Ryfki wypowiedzieli się jednomyślnie wszyscy członkowie Wydziału Wykonawczego za:

a) wyścigiem i współzawodnictwem pracy jako naczelnymi elementami poprawy bytu świata pracy,

b) dążnością poprawy bytu przez etapowe podnoszenie płac pracowniczych,

c) wprowadzeniem układów zbiorowych,

d) rozstrzygnięciem sprawy premiowania przez racjonalne szukanie odpowiednich kryteriów, opartych na zasadach wydajności pracy i użyteczności społecznej pracownika,

e) całkowitym uporządkowaniem spraw ekonomicznych pracowników energetyki.

Należy dodać, że również ważnym elementem wzrostu realnych płac pracowniczych jest walka z drożyzną. W sprawie tej Związek Samorządowców wypowiedział się zdecydowanie pozytywnie, biorąc czynny udział w Komisjach w tym celu zorganizowanych.

Tow. Ryfka stwierdza, że należy dążyć do podniesienia przede wszystkim płac najniższych kategorii pracowników fizycznych, gdyż dotychczasowe zarobki w stosunku miesięcznym przedstawiają się w sposób następujący:

pracownicy fizyczni — 3.600 zł.

pracownicy umysłowi — 9.000 zł.

Wydział Organizacyjny Związku Samorządowców pracuje w dalszym ciągu nad rozszerzeniem i pogłębieniem więzi organizacyjnej samorządowców przez:

a) organizowanie zgromadzeń,

b) organizowanie konferencji,

c) wydawanie własnego organu p. t. „Samorządowiec",

d) wydawanie okólników,

e) utrzymywanie stałych kontaktów korespondencyjnych,

f) solidną i gruntowną współpracę dwóch bratnich partii socjalistycznych PPR i PPS.

Obecnie stan organizacyjny Związku przedstawia się w sposób następujący:

16 Zarządów Okręgowych Wojew.,
382 Zarządy Oddziałów w powiatach,
280 Rad Zakładowych,
175.966 członków Związku.

We władzach Okręgowych jest 293 aktywnych działaczy związkowych, w tym:

276 — umysłowych,
17 — fizycznych.

Podział na płeć przedstawia się następująco:
284 — mężczyzn,
9 — kobiet.

Związek Samorządowców brał czynny udział w zbiórce na pomoc dla strajkujących robotników francuskich.

Zarząd Główny niezależnie od jego agend terenowych przeznaczył na ten cel sumę 300.000 zł.

Sprawozdanie z akcji kulturalno-oświatowej Związku złożył wiceprzewodniczący ob. Bednarz Jan, który rzucił obraz szkicowy tej działalności, podkreślając, że w tej dziedzinie są b. wielkie zaniedbania, o czym świadczą następujące cyfry:

1) na terenie całej Polski działa dotąd zaledwie 28 komisji kulturalno-oświatowych, a przecież powinno być minimum 400,

2) wszystkich świetlic związkowych i zakładowych jest dotąd na terenie Polski 140, a powinno być minimum 1000,

3) wszystkich bibliotek związkowych i zakładowych mamy 47, a powinno być najmniej 1000,

4) orkiestr również mamy dotąd około 25,

5) chórów jest dotąd 14,

6) zespołów teatralnych 11,

7) gazetek ściennych mamy 10, a powinno i może być przynajmniej ze 400,

3) zebrań i zabaw towarzyskich w roku 1947 odbyto zaledwie 20,

9) odczytów i wieczorów dyskusyjnych było około 200 na 200.000 członków Związku,

10) szkolenie społeczno-polityczne również w b. skromnych rozmiarach odbywało się w oparciu o Wojewódzkie Szkoły OKZZ.

Wydział kulturalno-oświatowy w ciągu kilku miesięcy:

1) opracował program i plan prac kult.-oświat. Związku,

2) zakupiono 16 bibliotek społeczno-samorządowych dla Okręgów,

3) rozdzielono 8 kompletów książek społeczno-politycznych, zaofiarowane przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka",

4) określono w piśmie okólnym wyraźne formy prac kulturalno-oświatowych dla Okręgów i Oddziałów,

5) naświetlono w „Samorządowcu" w Nr 11 i 12 **„Cele i organizację prac kulturalno-oświatowych Związku"**,

6) rozdzielono stokilkadziesiąt miejsc w Szkołach Wojew. OKZZ dla Okręgów i Oddziałów, celem przeszkolenia aktywistów związkowych,

7) opracowano wniosek w sprawie podstaw materialnych akcji kulturalno-oświatowej, by samorządy świadczyły na akcję kulturalno-oświatową pół proc.

Ob. Ryfka omówił centralizację wczasów, odkładając bardziej wyczerpujące sprawozdanie z tej dziedziny pracy do posiedzenia plenum Zarządu Głównego. **(J. F.)**

DO ZARZĄDÓW OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW ORAZ DO WSZYSTKICH ZWIĄZKOWCÓW

Prasowy Organ Związku — miesięcznik „Samorządowiec" jest pismem, które nie tylko pragnie informować o sprawach pracowniczych samorządowych i społecznych — lecz jednocześnie łączy rzesze związkowców pracowników Samorządu Terytorialnego i Inst. Użyteczności Publicznej.

Jest więc, nie tylko formą wspólnej pracy związkowej lecz jednocześnie spójnią nadającą rytm związkowy rozsianym po całym kraju członkom Związku.

Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że wiele Zarządów Okręgów i Zarządów Oddziałów nie przywiązuje dostatecznej wagi do zatroszczenia się, by „Samorządowiec" dotarł do możliwie wszystkich członków Związku.

Ustalając jeden egzemplarz „Samorządowca" na 10 członków Związku prosimy zająć się tą sprawą, a mianowicie: spowodować, by członkowie Odddziału prenumerowali jeden egzemplarz na 10-ciu, o ile nie indywidualnie.

2. By wszystkie zakłady i urzędy pracy prenumerowały przynajmniej po jednym egzemplarzu.

3. By wszystkie Rady Zakładowe również zaprenumerowały przynajmniej po jednym egzemplarzu.

Zarządy Oddziałów złożą sprawozdanie co w tej kwestii uczyniły do Zarządu Głównego do 15.I.1948, a w odpisie powiadomią o tym swoje Zarządy Okręgów, które ze swej strony przypilnują tą akcję.

Do sprawozdania dołączyć należy wykaz prenumeratorów z adresami.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że przy Zarządach Okręgów i Oddziałów winny być powołane dotychczas referaty prasowe, które informowały by prasę miejscową oraz nadsyłały korespondencję do „Samorządowca" z życia organizacyjnego, samorządowego i społecznego swoich ośrodków.

Z Okręgu Łódź—miasto

OBRADY SAMORZĄDOWCÓW W ŁODZI

Dwudniowe obrady zorganizowane w grudniu w Łodzi przez Zarząd Okręgowy n/Związku stały na poziomie bardzo wysokim, uniwersyteckim. Wykłady, tak ze względu na omawiane tematy jak i na osoby wykładowców, świadczą o szerokim zasięgu działania i wielkiej roli, jaką odgrywają już dziś w Demokratycznej Polsce Ludowej, nasze Związki Zawodowe.

Na obrady zaproszeni zostali wybitni działacze z prezydentem miasta tow. Stawińskim i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej tow. E. Andrzejakiem na czele.

Udział w obradach z ramienia Zarządu Głównego wziął wiceprzewodniczący ob. J. Bednarz.

Przewodniczył obradom przewodniczący Okręgu Ob. Z. Włodarski.

Powitalne przemówienie wygłosili: przewodniczący Andrzejak, przedstawiciel Prezydenta Miasta tow. Łazuchiewicz i wiceprzew. Bednarz, życząc obecnym pomyślnych i owocnych narad.

Pierwszym referatem wygłoszonym przez Wiceprzewodniczącego OKZZ tow. Spychałę, było omówienie zagadnienia ustrojowego Polski Ludowej, opracownego przez prof. Makarczuka.

O ruchu zawodowym w Polsce i zagranicą oraz o nowej roli Związków Zawodowych referował Ob. Kuśba. Z treści tego referatu wynikało, że kierownictwo ruchu zawodowego w Polsce przywiązuje ogromną wagę do zaznajamiania najczynniejszych przedstawicieli milionowych rzesz swoich członków z aktualnymi zagadnieniami związkowymi i pragnie zawsze wysłuchiwać ich zdania.

Praca związkowa wysunęła szereg zagadnień, wymagających rozstrzygnięcia i to zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej — międzynarodowej, jak i krajowej.

Jedność ruchu zawodowego, będącego największą zdobyczą świata pracy, nakłada na nas obowiązek czuwania, aby ta jedność ruchu nigdy nie została zachwiana. Zagadnienia te można podzielić na trzy grupy:

pierwsza — obejmuje sprawy ekonomiczne,
druga — sprawy związkowe wewnętrzne,
trzecia — sprawy polityczne: polityki i ekonomii.

Następnym tematem było omówienie przeglądu ustawodawstwa Pracy, celów i kompetencji Rad Zakładowych, ich uprawnień i zadań, sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. Referował świetny znawca tych zagadnień i wyborny mówca, Inspektor

Pracy XVI obwodu inż. Krajewski, którego wykładu słuchali zebrani przez trzy godziny z niesłabnącym napięciem.

O ustroju gospodarczym Polski wygłosił swoje wszechstronne i wysoce wartościowe studium tow. prof. K. Cichocki, a na zakończenie pierwszego dnia obrad prelekcję pod tyt. „Ocena sytuacji międzynarodowej i Polski Ludowej" wygłosił tow. Siwek, Dyr. Centr. Szk. Związków Zawod. Według referenta dynamika wpływów ruchu Zawodowego przeszła najśmielsze oczekiwania. Wielka jej akcja zakreślona na skalę rewolucyjną wygrała rozstrzygającą bitwę z wyzyskiem kapitału i reakcją zarówno na terenie kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Ostateczna klęska reakcji jest kwestią przesądzoną. Krzepnący ruch Zawodowy, dojrzewając wewnętrznie umacnia się w poczuciu wspólnoty klasowej.

Sekretarz Zarządu Okręgowego tow. Garbaliński Marian mówił o programie działalności i strukturze organizacyjnej.

Mówił o formie i technice kancelaryjnej komórek związkowych.

O planie pracy związkowej i o ważności sprawozdań z działalności ogniw związkowych. Poruszył konieczność aktywnej współpracy członków Związku na terenie organizacji i stosunek ich do partii politycznych.

O finansach i sposobie prowadzenia rachunkowości związkowej przemawiał kierownik kancelarii Okręgu ob. Zbigniew Włodarczyk. Zagadnienie życia kulturalnego i akcji oświatowej oraz rozwoju sportowego członków omówił ob. Stanisław Włodarczyk.

Przedmiot ten jest tak ważny, że i na tym polu Zarząd Okręgowy posiada wielkie osiągnięcia, uważając je za jeden z najważniejszych.

Osiągnięcia akcji Wczasów Pracowniczych jak i sposób ich dalszego rozwoju omówił ob. Szbert Marian. Z referatu tego wynikało, że i w tym zakresie Związek pozyskał uznanie przedstawicieli świata pracy.

O celach i zadaniach Rad Kobiecych mówiła Prezes Sekcji Kobiet przy Zarządzie Okręgowym tow. Henryka Kowalska.

W dyskusji nad referatami przemówiło szereg mówców ze wszystkich Oddziałów Okręgu Łódź—Miasto. Dziękowali oni serdecznie Prezydium Zarządu, w imieniu zrzeszonych 16 000 członków za znakomicie zorganizowaną konferencję, która rozszerzyła horyzonty społeczne dające nowy zasób wiadomości z różnych dziedzin nauki i postępu.

Mówcy wyrazili gorące uznanie dla prac Zarządu Okręgu, który nie szczędził starań i wysiłku. Przyjmując do wiadomości te oświadczenia, przewodniczący Włodarski podziękował prelegentom.

— Dewizą Zarządu — mówił przewodniczący Włodarski — będzie kierowanie się zasadą, że naszymi poczynaniami nie będą słowa, lecz czyny.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ob. Bednarz stwierdził, że konferencja i jej organizacja odpowiadała w 100 proc. tym założeniom, jakie Zarząd Główny włożył na barki Okręgu.

Odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych zakończono owocne obrady.

Mgr. Bronisław Kalwary.

Z prac nad usprawnieniem administracji publicznej

Biuro Usprawnienia Administracji przy Prezydium Rady Ministrów pracuje nad wprowadzeniem szeregu zmian w pracach administracji publicznej. Niektóre z tych projektów mają charakter aktualny, inne — długofalowy.

Szczególny wysiłek włożono w akcję szkoleniową. Zorganizowano szereg wyższych kursów administracyjnych dla urzędników władz centralnych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa nowej, niezmiernie pożytecznej, wielkiej akcji kursów korespondencyjnych, których zadaniem będzie doszkalanie ogółu pracowników administracji publicznej na prowincji. Jak dowiadujemy się akcja będzie prowadzona przy współudziale trzech związków zawodowych pracowników: państwowych, skarbowych i samorządowych. Sprawa znajduje się jeszcze w toku organizacji. Kursy korespondencyjne pod kierunkiem fachowców z dziedziny administracji i samokształcenia niewątpliwie obejmą liczne rzesze pracowników administracji publicznej, zdających sobie sprawę z bezwzględnej konieczności systematycznego dokształcania się.

W dziedzinie ustawodawczej przygotowano projekt zmiany przedwojennej ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt znosi przede wszystkim dotychczasowy, niesprawiedliwy i antydemokratyczny podział pracowników państwowych na „urzędników" i „niższych funkcjonariuszy". Wszyscy pracownicy państwowi, niezależnie od rodzaju wykonywanego zajęcia, których stosunek służbowy do państwa normuje pragmatyka urzędnicza, będą mieli tytuł urzędnika państwowego. Przy jednakowych prawach jednakowy muszą mieć wszyscy pracownicy obowiązek, a to: fachowej, sumiennej i wydajnej pracy.

PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA CZYTELNIA SAMORZĄDOWA KSIĄŻEK I PISM

dostępne bezpłatnie dla wszystkich samorządowców

Warszawa, Związek Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Instyt. Użyteczności Publ. R. P., al. Jerozolimskie 51. I p. pok. 101. Tel. 83-123.

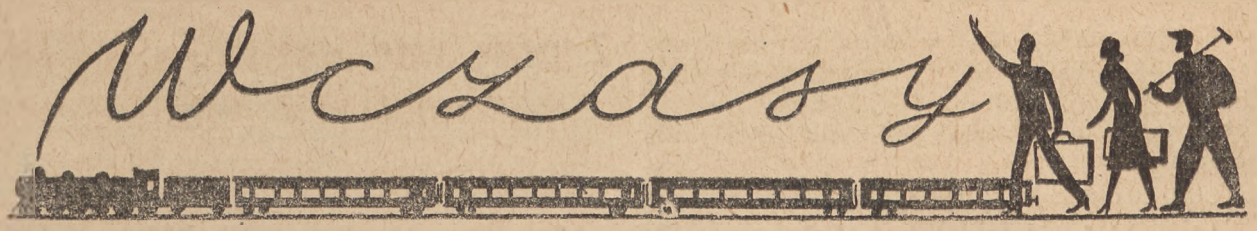

BLASKI I CIENIE WCZASÓW W UJĘCIU ZARZĄDU ODDZIAŁU W NOWYM SĄCZU

„Akcja wczasów jest troską wielu czynników... to ciągła i powszechna myśl ulepszenia tego społeczno-pracowniczego osiągnięcia"... — do troski o coraz lepsze rozwiązanie całości winien wnieść rzeczowy udział cały świat pracowniczy — nie tylko Zarządy Związków — kierownicy domów" pisze w numerze 10-ym „Samorządowca" J. Ż. — i zapytuje, czy w tej trosce „by możliwie jak najsprawniej i jak najdogodniej wczasowiczów przyjąć w domach wypoczynkowych" można liczyć na współdziałanie wczasowiczów. — przy czym stwierdza, że czasami spotykamy się z brakiem współdziałania ze strony wczasowiczów, jak również zauważa, że na pewne niedociągnięcia trzeba patrzeć przez palce — boć „to akcja masowa, boć przecież i najlepszej gospodyni nie zawsze w kuchni udaje się wszystko tak, jak by chciała"... Uwaga słuszna, jeżeli chodzi o niedociągnięcia wynikające z masowości akcji — czy z braku warunków zewnętrznych.

Oczywiście wszyscy pragniemy, by w domach wczasów było jaknajlepiej — to też nie możemy tolerować niedbalstwa ze strony kierownictwa i personelu w domach zatrudnionego, ani złego humoru czy braku kultury towarzyskiej — nie możemy też obojętnie przechodzić do porządku dziennego nad zbyt daleko idącymi oszczędnościami na żywności itp.

Pragnąc uzyskać jak najwięcej „materiału" z bezpośrednich wrażeń i obserwacji zaprosiłem jako prezes Oddziału wszystkich tych, którzy w liczbie ponad 20 osób korzystali w tym roku z domów wypoczynkowych, na konferencję informacyjną p. t. „Blaski i cienie wczasów".

* * *

By dokładnie omówić problem wczasów — Nowosądecki Zarząd Oddziału zwołał konferencję „Swoich tegorocznych wczasowiczów".

Dom wypoczynkowy „Samorządowca" w Zakopanem. Gładkie 1938.

A oto w skrócie opinia uczestników konferencji:

Zakopane — wrzesień — Dom Wypoczynk. Zarządu Głównego

Wyżywienie b. dobre — smaczne i wystarczające. Kierownictwo i personel uprzejme, troskliwe. Zorganizowano samorząd świetlicowy, wycieczki bliższe i dalsze, rozrywki towarzyskie mile urozmaicają pobyt. Trochę ciasno.

Szklarska Poręba — I piec — (Dom nie nasz).

Dom pięknie położony — otoczenie: raj na ziemi. Przyjazd do Jeleniej Góry: na dworcu brak informacji — a tu do Szklarskiej Poręby kilkanaście km.

Wreszcie po znacznym, nieoczekiwanym wydatku, przyjeżdżasz zmordowany podróżą, niejednokrotnie blisko dwudniową: po godz. 8-ej wieczór. O tej porze do Domu nie przyjmują — — —

Wyżywienie niezbyt obfite ale smaczne. Brak informacji przed wyjazdem, że pościel trzeba ze sobą przywieźć — a tu powiadają: pościel może być, ale dopłacić trzeba 300 zł. — Za światło, użycie łazienki itp. płać osobno.

Wieniec — Zdrój — I piec.

Przeludnienie ponad miarę. Wyżywienie dobre. Kierownictwo uprzejme, ale nie zadające sobie trudu, by zainteresować się życiem wczasowiczów.

Spała—wymaga oddzielnego i obszernego omówienia.

Jelitkowo koło Oliwy (nad morzem)—maj—sierpień.

Okolica — plaża — urocze. Duże gospodarstwo ogrodniczo - rolne, 60-morgowe. Możliwości zaopatrzenia w środki żywności duże. Jednak wyżywienie b. skromne. Sale i pokoje przeludnione.

Krynica — Zdrój—sierpień—(Dom innego Związku).

Kierownictwo uprzejme. — Wyżywienie dobre. Wycieczek nie organizowano.

* * *

A teraz, czy istnieje współdziałanie z kierownictwem ze strony wczasowiczów —

okazuje się, że i tu są cienie... a więc...

Nieprzestrzeganie przez wczasowiczów regulaminu domowego — występuje prawie wszędzie. Niejeden — raczej niejedna — traktuje kierownika „przez ramię", uważając, iż winien zaspakajać on wszelkie kaprysy „jaśnie pani". Odnoszenie się do personelu często nieuprzejme, zwłaszcza ze strony „płci pięknej"...

Miejmy nadzieję, że po okresie prób i improwizacji, akcja wczasów scentralizowana przez Fundusz Wczasów Pracowniczych — zdoła usunąć braki, że akcja ta będzie wykazywała coraz więcej blasków, a coraz mniej cieni...

Obok konieczności usunięcia braków w wyposażeniu domów, np. zaopatrzenie w potrzebne urządzenia, pościel, doprowadzenia do porządku instalacji sanitarnych, zapewnienia dostatecznej ilości wody, konieczności doboru uczciwego i fachowego kierownictwa o podejściu społecznym — trzeba radykalnie uporządkować zagadnienie samej organizacji wczasów, by zapobiec stanowczo przepełnianiu pustce w innych miesiącach.

W ubiegłym okresie pod tym względem winę niejednokrotnie ponoszą czynniki dyspozycyjne, które same nie przestrzegały ustalonych norm.

Musimy się zdobyć na sprężystą i solidną organizację — musimy np. — do kontroli zarządzeń wydawanych przez naczelne kierownictwo posyłać ludzi, którzyby „trafili" przede wszystkim między wczasowiczów — pokosztowali potraw — a nie pozwalali się „ugaszczać" kierownikowi — bo wówczas raporty z kontroli będą się streszczać w superlatywach — ale akcja wczasów tracić będzie wśród interesowanych na popularności.

Miejmy nadzieję ,że okres początków naszej akcji wczasów przejdzie szybko — że niedaleki jest już moment, kiedy nie tylko każdy pracownik będzie w naszych domach jak najsprawniej i najdogodniej przyjęty — ale i kierownicy domów z wczasowiczów będą zadowoleni. Co zresztą — za ich trud i pracę — słusznie się im należy.

Inż. W. Cyło.

Od Red. Zarząd Oddziału w Nowym Sączu podszedł do zagadnienia wczasów bardzo rzeczowo i społecznie. Chcę do ulepszenia tego problemu wnieść rzetelną cegiełkę.

O to właśnie nam wszystkim chodzi.

Pomysł wspólnego omówienia wczasów — z wczasowiczami — zainicjowany przez Nowosądecki Zarząd Oddziału — godny naśladownictwa.

Z braku miejsca nie możemy zamieścić szczegółowych uwag, lecz ujmujemy je niejako rzutowo — niemniej nadesłany materiał wykorzystany będzie przez Wydział Wczasów Zarządu Głównego — oraz na terenie F. W. P.

Feljeton

Z ŻYCZENIAMI

Można byłoby tu snuć „kolorową baśń" życzeń, czegóż to — by w nich wówczas nie było?

Komu życzyć: wszystkim chyba, bo co to niby szkodzi, lub pomoże.

Trzeba tedy coś wybrać zgodnego z prawdą — no i z samorządu.

Coś w skali ogólnej.

A więc:

Zarządowi m. Wrocławia — by najdłużej i nadal tak, jak dzisiaj pracował z dużymi wynikami i ogólną sympatią.

Tego samego i tym samym szczytom Zarządu m. Rzeszowa — życzyć z czystym sercem — nie mogę. Nie mogę i już.

Z życzeniami dla Krakowa — wstrzymam się jeszcze dla pewności.

Natomiast Poznaniowi — pełnej szkatuły i szczodrej prezydenckiej ręki.

Zarządowi m. Olsztyna — jak najlepszego wszystkiego — bo w pełni tego warci i zdecydowani i energiczni i gospodarni.

Do Lublina życzeniowych zastrzeżeń nie mam — raczej małe do ich elektrowni.

Białemustokowi i Kielcom bałbym się źle życzyć...

Bydgoszcz to moja słaba strona — dla ich szczegółowej solidarności. Zresztą okręg ich — przysłał do Redakcji specjalne życzenia. Poprostu wrzuszyli nas.

Do Szczecina — kawał drogi...

Gdańsk zaś z Gdynią — to już moje osobiste sympatie, bez żadnych „cieni".

Warszawę i Łódź zostawiam sobie na inny czas.

Natomiast w Katowicach mam pewne zastrzeżenia, lecz już na terenie Urzędu Wojewódzkiego do jednego personalnika. Nic takiego zresztą.

Nie znaczy to, by w codziennym życiu w wymienionych ośrodkach nie było czegoś do krytyki — a np. w Rzeszowie było całkiem źle, wcale nie. I tu są promyki jasne i tam ciemne chwile.

Lecz tak jakoś.

Zresztą „Dosciego Roku"!

J. Ż.

Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom, Sympatykom, Współpracownikom i Pracownikom Drukarni — serdeczne życzenia z Nowym Rokiem składa

Redakcja i Administracja

„SAMORZĄDOWCA"

* * *

Zamiast przesyłania życzeń świątecznych — przeznaczamy zł 500.— na Dom Społeczny W. S. M.

PORADY I ODPOWIEDZI

Zarząd Miejski w Ciechocinku.

Czy pracownikom gminy uzdrowiskowej należy się dodatek uzdrowiskowy?

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 12.IX.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 291) przewiduje dodatek lokalny dla pracowników w m. st. Warszawie, na obszarze miasta i powiatu Gdańska, miasta Gdyni, powiatu morskiego oraz Ziem Odzyskanych z wyjątkiem powiatu gliwickiego, bytomskiego i zabrskiego

Inne dodatki lokalne nie są przewidziane.

Zarząd gminny w Kobylinie, pow. Krotoszyn.

Kto jest uprawniony do poboru opłat administracyjnych od wniesionych odwołań od wymiaru podatków komunalnych, czy Zarząd gminny jako władza wymiarowa, czy też Wydział Powiatowy jako władza odwoławcza?

§ 6. art. 2. Rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 20.VI 1947 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania dekretu z dn. 20.III 1946 r. o finansach komunalnych brzmi:

„Jako opłatę za czynności urzędowe uważać należy opłatę także za załatwianie wniosków (podań), którą uiszcza się w kasie Związku Samorządowego w gotówce, albo w znaczkach nalepionych na wniosku (podaniu)".

Jak wynika z powyższego intencją ustawodawcy było, że opłaty od podań pobiera ta władza, która załatwia dane podanie, a więc w tym wypadku władzą załatwiającą odwołanie od wymiaru daniny komunalnej wymierzonej przez Zarząd gminny, jest Wydział Powiatowy i opłaty administracyjne może pobrać tylko Wydział Powiatowy, a nie gmina, za pośrednictwem której petent przesyła podanie do Wydziału Powiatowego, jako władzy odwoławczej.

Zarząd Miejski w Kamiennej Górze.

Czy Zarządy Gmin Miejskich i wiejskich obowiązane są doręczać nakazy płatnicze innych gmin?

Opierając się na okólniku Nr. 9 Prezesa R. M. z dn. 6.II 1947 r. i Nr. 16 M. A. P. z dn. 27.II 1947 r. jesteśmy, zdania, że Zarządy Gmin nie są obowiązane do doręczania nakazów płatniczych innych gmin.

Ustępy okólników wyżej cytowanych dotyczące omawianej sprawy zamieszczamy:

Ustęp 4 okólnika Prezesa Rady Ministrów.

„Szczególną plagą jest rozpowszechnione posługiwanie się urzędami gminnymi do wszelkich doręczeń — wezwań, powiadomień itp. przez różne urzędy, sądy i inne instytucje publiczne, a nawet przez stowarzyszenia społeczne. W ten sposób z urzędu gminnego, tej podstawowej komórki w organizacji administracji publicznej powołanej do spełniania wielu zadań o pierwszorzędnym dla Państwa znaczeniu, czyni się generalną ajęcję doręczeń. Jest to tym bardziej nieuzasadnione, że normalną instytucją państwową, powołaną do tego rodzaju czynności jest poczta. Stopień odbudowy sieci i urządzeń pocztowych oraz usprawnienia ich funkcjonowania jest na szczęście taki, że poczta z powodzeniem może wykonać tę przyrodzoną jej funkcję. Z pewnością uczyni to nie gorzej, aniżeli urzędy gminne".

Ustęp 2 okólnika Ministra Adm. Publ.

„Szczególniejszą uwagę należy zwrócić na ustęp 4 okólnika (mowa o ustępie okólnika wyżej podanego). W związku z tym ustępem Ministerstwo zaznacza, że w toku postępowania administracyjnego wezwania i inne pisma urzędowe władza doręcza za potwierdzeniem odbioru, przez pocztę lub przez swych funkcjonariuszów. Za pośrednictwem władz gminnych doręcza się tylko pisma adresowane do miejscowości, w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń".

Zarząd Miejski w Białogardzie.

Komu z pracowników samorządowych przysługuje prawnie dodatek funkcyjny ewentualnie służbowy?

Okólnik Nr. 12 Ministra Administracji Publicznej z dn. 7 lutego 1947 r. w części VIIIa, ustęp 4 mówi, że ilość stanowisk, do których ma być przywiązany dodatek funkcyjny dla pracowników oraz wysokość stawek ustala Rada Narodowa w danym Związku Samorządowym w ramach statutu etatów stanowisk służbowych, bądź w drodze odrębnej uchwały w granicach powyższych wytycznych, przy czym wysokość dodatku funkcyjnego powinna być uzależniona od rodzaju i hierarchii stanowisk służbowych. Uchwała Rady Narodowej w tym przedmiocie podlega zatwierdzeniu przez władze nadzorcze.

Ob. Glanowski — Koźle.

Jak należy obliczyć wynagrodzenie za godziny nadliczbowe?

Jakie elementy wynagrodzenia za pracę należy brać pod uwagę przy doliczaniu należności za godziny nadliczbowe, podaliśmy w numerze 10-tym „Samorządowca" na str. 157.

Stawkę oblicza się przy płacy umówionej w stosunku dziennym, tygodniowym lub miesięcznym, normalną stawkę godzinową oblicza się przez podzielenie płacy przez odpowiednią liczbę godzin: 8, 46, 200 (przy skróconym czasie pracy — przez obowiązującą normę czasu pracy).

W analogiczny sposób należy obliczać dodatek za pracę nocną oraz za pracę w niedzielę i święta, jeżeli układy zbiorowe lub umowy dodatek taki przewidują.

KRONIKA i sprawy bieżące

Z wigilijnego przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

„Z najwyższym uznaniem wracamy dziś ku tym, którzy polegli w walce o wolność Ojczyzny. Z dumą mówimy o tych, którzy w ciągu trzech lat budują demokratyczną i suwerenną Rzeczpospolitą. Nasi robotnicy przekroczyli plan swych zadań, stolica Polski — Warszawa, żyje, Ziemie Odzyskane rozkwitły, budujemy Polskę sprawiedliwą i szczęśliwą.

Siły pokoju wśród których znajduje się Polska, są dziś wielokrotnie większe od sił mocarstwowych. I wiemy, że one zwyciężą".

W zakończeniu przemówienia Prezydent złożył wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Wybory w Czechosłowacji.

W r. 1948 odbędą się w Czechosłowacji wybory do parlamentu. Jest to rok jubileuszowy 30-lecia Republiki Czechosłowackiej — jest to również setna rocznica zniesienia w Czechosłowacji poddaństwa.

Grecja.

W Grecji po ciężkiej i długiej walce domowej — utworzony został demokratyczny rząd grecki, na czele którego stanął generał Markos, wódz partyzantów greckich. Rząd demokratyczny zapowiada dalszą walkę o wyzwolenie Grecji spod wpływów wrogich demokracji.

Z S. R. R.

Zbiory zboża w Zw. Radzieckim przekroczyły w r. 1947 zbiory r. 1946 o 58 proc., a produkcja artykułów przemysłowych wzrosła o 22 proc. więcej od osiągniętej produkcji r. 1946.

Rok 1947 przyniósł robotnikom Zw. Radzieckiego wybudowanie tysięcy domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 11 milionów m. kw.

Francja.

Uchwalona została specjalna danina majątkowa. Mówi się tam również o dewaluacji franka.

Anglia.

Środki komunikacyjne lądowe i wodne w Wielkiej Brytanii zostały przejęte przez państwo.

Śląsk — Łódź.

W drugiej połowie grudnia ub. r. otwarto linię wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Prąd ze Śląska płynie do środka kraju.

Rumunia.

Król Michał abdykował, oświadczając, iż czyni to w interesie narodu, gdyż zmiany, jakie zaszły w świecie wymagają również zmian w Rumunii. Parlament ogłosił Rumunię Republiką Ludową.

U. S. A.

W U. S. A. powstaje trzecia partia polityczna „Postępowa". Tworzy ją Henry Wallace, który zamierza kandydować na prezydenta U. S. A.

Włochy.

Na zjeździe włoskich partii lewicowych powołano do życia „Front Demokratyczny", zmierzający do socjalistycznej przebudowy Włoch oraz w celu przygotowania się do wyborów, które mają się odbyć w kwietniu b. r.

Pożegnanie roku 1947

W gmachu Prezydium Rady Ministrów — Prezydent R. P. B. Bierut, na pożegnanie roku powiedział: „Żegnając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy, dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju, na lądzie i na morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i w urzędzie, składamy hołd w pracy dokonanej przez miliony prostych ludzi".

Z żałobnej karty

Po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł Czesław Światłowski, burmistrz m. Krzyża.

Pogrzeb odbył się dnia 20.11.47 r. na cmentarzu w Górczynie — Poznań.

Ś. p. Czesław Światłowski sprawując swój urząd na tut. terenie przez przeciąg 2-ch lat zaskarbił sobie wśród swoich współpracowników, jak i społeczeństwa miejscowego wiele sympatii. Jako wytrawny organizator i samorządowiec przyczynił się wiele do repolonizacji i sprawności w administracji samorządowej na Ziemiach Odzyskanych.

W obrzędach pogrzebowych brały udział wszystkie organizacje polityczne, społeczne oraz delegacje współpracowników samorządowych i kolejarzy, składając na grobie zasłużonego burmistrza liczne wieńce.

Konkursy—wolne miejsca pracy

Zarząd Miejski m. Ostrody ogłasza konkurs na stanowisko technika-hydraulika. Warunki płacy w/g umowy. Oferty wraz z życiorysem i dokumentami należy składać do biura Zarządu Miejskiego do dnia 15.I 1948 roku.

W mieście Ostrodzie znajdują się następujące szkoły: Szkoła Powszechna, Średnia oraz Szkoła Zawodowa.

Burmistrz m. Ostrody
M. Łopuciński

Wydział Powiatowy w Kołobrzegu ogłasza konkurs na stanowisko:

1) referenta podatkowego z uposażeniem w/g VIII grupy płac z wszelkimi dodatkami;

2) pomocnika inspektora sam. gm. w/g VIII grupy płac z wszelkimi dodatkami.

Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Oferty ze szczegółowymi życiorysami i odpisami dokumentów należy składać na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Leonard Zarębski
Starosta Powiatowy

Wydział Powiatowy w Kozienicach ogłasza konkurs na stanowisko inspektora samorządu gminnego. Pożądane kwalifikacje: wykształcenie wyższe i przynajmniej 3-letnia praca w samorządzie na stanowisku referendarskim, ewent. wykształcenie średnie i 5-letnia praca w samorządzie na stanowisku referendarskim. Uposażenie w/g VII grupy wraz ze wszystkimi dodatkami, wypłacanymi w służbie samorządowej. Podania wraz z odpisami świadectw należy składać do Wydziału Powiatowego w Kozienicach do dnia 15 stycznia 1948 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
(—) **W. Klimecki**
Starosta

Zarząd Miejski w Zbąszynku, Powiat Międzyrzecz, Wojew. Poznańskie ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego z uposażeniem IX — VIII grupa płacy.

Warunek:

Konieczna znajomość budżetowości i księgowości komunalnej i praktyka samorządowa.

Mieszkanie zapewnione.

Oferty z życiorysem i odpisami dokumentów należy wnosić do Zarządu Miejskiego najpóźniej do dnia 25.I.48 r.

Pijaństwo
opóźnia
odbudowę kraju

Przegląd Prasy

„Wiedza i życie", Nr 10 z r. 1947.

„Wiedza i życie", wydawnictwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, miesięcznik poświęcony popularyzacji wiedzy oraz samokształceniu, pod redakcją St. Podwysockiego, należy — obok „Problemów" — do naszych najpoważniejszych i najlepszych czasopism popularno-naukowych. Każdy zeszyt, o pokaźnej objętości (z górą 100 stronic), zawiera niezwykle ciekawe rozprawy fachowców z różnych dziedzin wiedzy, stojące na wysokim poziomie naukowym, a równocześnie przystępnie ujęte. Całość pisma znamionuje żywe związanie się z bieżącymi nurtami współczesności.

Nr 10 otwiera rozprawa W. Molè p. t. „Światło ze wschodu". Analizując całokształt problemu „Wschód a zachód" na tle rozwoju europejskiej kultury średniowiecznej, a pośrednio i nowożytnej, autor dochodzi do wniosku, że jednak — ex oriente lux (t. j. światło ze wschodu).

Szereg nadzwyczaj pożytecznych i praktycznych uwag z dziedziny dydaktyki popularyzacji wiedzy podaje — Z. Zalewska.

Kim był urodzony 150 lat temu Józef Lompa, jeden z pierwszych polskich pisarzy ludowych, działacz społeczny i twórca piśmiennictwa polskiego — dowiadujemy się z artykułu K. Piwowarskiego.

Ilustrowany artykuł p. t. „W pięćdziesiątą rocznicę zimowania w lodach Arktyki"—kreśli A. B. Dobrowolski, znakomity badacz polarny, uczestnik słynnej pionierskiej wyprawy, która w 1897 r. po raz pierwszy w dziejach przebyła noc arktyczną.

Na szczególną uwagę zasługuje wyczerpująca, przejrzysta praca p. t. „Teoria dziejów i ekonomia Karola Marksa" przez A. Bordacha.

Ilustrowany szkic z życia i twórczości twórcy „Halki", Stanisława Moniuszki (1819—1872) napisała — R. Gnus.

„List do czytelnika" w sprawach plastycznych (reprodukcje obrazów i ich omówienia) skreśliła — M. Samotykowa.

W zajmującej dyskusji na temat literatury współczesnej występują z odmiennymi poglądami: R. Matuszewski i S. Frybes.

Ważny przyczynek do zagadnień wychowawczych: wpływ czynników społecznych na kształtowanie się psychiki — przedstawia A. Lewicki.

W rzędzie pozostałych prac wyróżnia się artykuł W. Fiszera o twórcy „Rewizora", Mikołaju Gogolu (p. t. „Z zagadnień realizmu w rosyjskiej literaturze klasycznej").

Reasumując, stwierdzić należy, iż „Wiedza i życie" przynosi obfity i interesujący materiał z różnych dziedzin wiedzy i może być pierwszorzędną pomocą w pracy samokształceniowej każdego samorządowca.

M. Poz.

„ŻYCIE NA GORĄCO" W... RZESZOWIE

Pod takim tytuliklem — rasowy dziennikarz pisałby: murzyn z nożem w zębach skoczył w morze między rekiny i po chwili woda się zaczerwieniła, niewiadomo czy z murzyna, czy z rekina.

Tymczasem moje w Rzeszowie „Życie na gorąco"— jest bardzo smętne.

Jest, a nie było — gdyż piszę to właśnie tam. Niemniej nie do pozazdroszczenia.

Na przestrzeni niepełnych lat dwu w Rzeszowie byłem trzy razy. Za każdym razem błoto po kolana, pociąg przychodził w nocy i hotele były przepełnione.

Założę się na raz czwarty.

Jestem właśnie po dwudziestogodzinnej podróży— prawie, że w korytarzu hotelowym (siłą zdobytym), a godzin na tym smętnym rzeszowskim błotku — tak wiele jeszcze do rana.

Takich, jak ja, dobija się do hotelu kilkudziesięciu przez noc całą.

Mógłbym z bezdomnych podróżnych założyć związek, któryby poszedł — otóż gdzie? Do Województwa chyba nie, chociaż... do Starostwa też nie, lecz do Zarządu Miasta z wszelką pewnością. Ze śpiewem i wymówkami.

Trzeba przecież „zadbać" jakoś o podróżnego w wojewódzkim mieście, a nie blokować hoteli na 2 tygodnie na jakiś kurs.

Trochę pomyśleć trzeba o całości — a nie iść po najsłabszej linii oporu. Brak noclegu — to nie taka drobna sprawa dla podróżnego, a przecież przyjemności specjalnych Rzeszów nie stwarza, by turystykę uprawiać. Ten, co tu przybył — coś go tutaj przygnało, może wbrew jego chęciom.

Co na to Prezydium Zarządu Miasta, względnie i raczej ob. Dyrektor tegoż...

Jeśli nic — mogłem się tego spodziewać. Jeśli cokolwiek, będę jakoś spał, gdy będę po raz czwarty. (Oby nie prędko).

A teraz to błoto — bez ratunku chyba. Może zrobimy jakąś akcję w całym kraju na „odbłocenie Rzeszowa".

Lecz odczepmy się od — skądinąd sympatycznego Zarządu Miasta — z zastrzeżeniem, że z pretensjami innej natury — wrócimy jeszcze.

A chodźmy na jeden seans do kina (tego przy cukierni pomorskiej).

Film dobry. Ta sama artystka gra dwie role — tak jak właśnie w Rzeszowie wiele osób „wysoko postawionych" gra stale dwie role. Taką gabinetową i taką dla gości i taką dla swoich na codzień.

Lecz nie rozpraszajmy się.

Otóż chwalcie Pana w tym przybytku muzy póki jest ciemno. Bo, gdy przerwa... oczom nie wierzycie. To nie sala kinofikacyjnego przedsiębiorstwa — to stajnia nie pamiętająca jakiejś próby odnowienia od czasu, gdy kwaterowały w niej konie austriackich dragonów.

Poprostu, ot co szukać wyrażeń — niechlujstwo. Gdybym był kierownikiem tego przybytku — po każdym seansie wraz z najbliższymi współpracownikami opacykowałbym po parę metrów ściany. Na stolku, z drabinki, no — jakoś...

I tu zmierzam do sensu... „pokrzywy".

Gdy w całej Polsce trwa współzawodnictwo pracy, gdy wszyscy wprzęgnięci są w myśl, jakby coś ulepszyć, coś sprawniej, szybciej... w Rzeszowie, jakoś jeszcze smętnie bez ambicji pracy, a z dużymi ambicjami osobistymi.

Obawiam się by nie powstało przysłowie — przeciwne pojęciu współzawodnictwa pracy, coś w rodzaju:

„Nie bądź z Rzeszowa" — lub „Współzawodniczysz po rzeszowsku".

Chwilowo tyle. Wrócić chcę jeszcze do Rzeszowa w felietonie następnym lecz na pogodniejszą nutę. Chcę „ubrać" Rzeszów jeszcze w jedną szatę, szatę patrona, czy opiekuna miasta, czy też dziedzica, przez duże D. Dziedzica.

Szerszeń

P. S. Ob. Dziedzic przyobiecał poza 100 rozliczonymi godnościami i mandatami rozsprzedać miesięcznic 100 egz. „Samorządowca". Zobaczymy to „współzawodnictwo rzeszowskie". Coprawda „pokrzywy" mogą mu to ułatwić.

Na podobny smętny temat rzeszowski pisałem już dwukrotnie lecz od strony czysto humorystycznej — niechaj się więc obecnie rzadki Czytelnik rzeszowski nie zdziwi, że trochę żółć zalała atrament. Może mnie to w ich oczach cokolwiek usprawiedliwi. I ostatecznie społecznikami chyba trochę też są — i obiektywnie przyznają mi rację.

ZMIANA W ADRESIE

Wskutek zmiany numeracji ulic, spowodowanej podziałem Al. Jerozolimskiej na Al. Sikorskiego i Al. Jerozolimska (od B. G. K. Nr 1 Al. Sikorskiego do Marszałkowskiej)

— obecny adres siedziby Zarządu Głównego Związku jest.

Al. Jerozolimska 51.

Adres Redakcji „Samorządowca": Al. Jerozolimska 51

Telefony Związku: ogólny 8-31-23.

Wydziały: Składnica, Finansowy, Gospodarczy, Wczasy, Redakcja i Administracja „Samorządowca" telefon: 8-86-40.

Skrót dla depesz Związkowych: „Samorządowiec" Warszawa.

Skrytka pocztowa 345.

Z książek nadesłanych

Rocznik Gospodarski na rok 1948 ukazał się w nakładzie **Zw. Samopomocy Chłopskiej.** Jest to kalendarz rolniczy, zawierający obok bogatego działu informacyjnego z dziedziny rolnictwa i produkcji rolnej — duży fachowy dział artykułowy.

Wydawnictwo przewidziane jest nie tylko dla szerokich rzesz rolników, lecz również dla instruktorów rolnych.

Wydawnictwo bardzo starannie opracowane i wydane, winno się znaleźć we wszystkich Bibliotekach Gminnych.

Jeśli uważasz, że

»SAMORZĄDOWIEC«

spełnia swe zadania

WPŁAĆ

zaległą – za
okres ubiegły –
i na rok 1948

PRENUMERATĘ

Cena nr. zł. **10**.— Rocznie zł **120**.—
K o n t o P. K. O. I – **1526**
K. K. O. m. st. W a r s z a w y **127**

Pamiętaj, że „Samorządowiec" łączy wszystkich pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej

Jest dotychczas jedynym pismem tego typu,
naświetla sprawy pracownicze oraz problemy
samorządowe i społeczne

Nie pozwól, by za Ciebie dopłacano
Sprawdź, czy Zarząd Oddziału, Rada Zakładowa, każdy Zakład Pracy
wpłacił prenumeratę
Napisz – co chciałbyś z N. R. widzieć w „Samorządowcu"

Już jest. Zamów — wyślemy

KALENDARZ
SAMORZĄDOWCA
na 1948

Przez swą treść — wydawnictwo niezbędne

dla wszystkich działaczy samorządowych i społecznych
dla członków Rad Narodowych
dla wójtów, burmistrzów, sołtysów
dla pracowników samorządu teryt. i użyteczności publ.

SPIS TREŚCI:

Polska w cyfrach
Podział administracyjny
Rola i znaczenie sołtysa
Samorządowiec — jako działacz społeczny
Uspołecznienie wsi
Zw. Samop. Chłopskiej
Ramy ustrojowe R. P.
Ustrój gospodarczy
Planowanie wew. sam.
Spółdzielczość
Spół. Budownictwa Wiejsk.
Biblioteki oświatowe
Rady zakładowe
O usportowienie wsi
Organizacja i zakres działania samorządu teryt.
Finanse komunalne
Przedsiębiorstwa użyt. publ.
Kom. Kasy Oszczędności
Związek Zaw. Prac. Sam. Ter. Inst. Użyt. Publ.
Społeczna rola Składnicy Zw.

Bogaty informator • Notatnik miesięczny • Notatnik dla zarz. gmin i sołtysów

Cena nie będzie przekraczać zł. 200 wraz z przesyłką

Pragniemy ustalić wysokość nakładu — dlatego prosimy o odwrotne zamawianie Kalendarza Samorządowca — **szczególnie ile egzemplarzy nabędą Zarządy Gmin dla swych sołtysów.**

Zamówienia kierować: **Składnica Związku, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Tel. 88-640**

Konto PKO. I—4601.— Skrytka pocztowa 345.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345
Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.
Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.
Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I.1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dźwignia". W-wa Widok 24. B-42551